Nr. 98. Środa 10 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu ustania księgosuszu w Galicyi wydały c. k. władze krajowe dla Czech, Morawii i Szlązka względem przywozu i przewozu bydła i płodów zwierzęcych z Galicyi do tych krajów koronnych następujące rozporządzenia: C. k. Namiestnictwo czeskie utrzymało i nadal w mocy rozporządzenie, wydane pod d. 14 listop. r. 1877 a ogłoszone okólnikiem tutejszym z 28 sierpnia 1877 do l. 42061, według którego dozwolonym jest przywóz bydła z Galicyi tylko do większych miast. C. k. Namiestnictwo morawskie utrzymało również w swej mocy postanowienie z d. 30 sierpnia r. 1877 ogłoszone okólnikiem tutejszym z dnia 6 września 1877 do l. 44140 z tem jednak ograniczeniem, że dozwoliło wyładowywania bydła rzeźnego dla miasta Nowy Iczyn w stacyi kolejowej Zauchtl i na odprowadzenie bydła rzeźnego pochodzącego z Galicyi ze stacyi kolejowej, w której będzie wyładowywanem, do wszystkich miejscowości położonych nie w większej jak 22.5 kilometrowej odległości od stacyi kolei. C. k. Rząd krajowy w Opawie zaś postanowił, że z wyjątkiem tych transportów, które sprowadzane bywają przez stacyę wchodową w Bilsku, przywóz bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Szlązka nastąpić może tylko za szczególnem pozwoleniem rzeczonego Rządu krajowego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 kwietnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 10 kwietnia.

Nowa fuzya stronnictw w Węgrzech postąpiła o tyle naprzód, że jej autorowie nie kryją się ani z zamiarami ani z celami swojemi. Nie chodzi im wcale o wytworzenie nowej większości z ustalonym dodatnim programem, lecz o obalenie Tiszy i jego falangi parlamentarnej. Co się potem stanie, to już nie wchodzi w rachubę panów fuzyonistów, ale to można przewidzieć z łatwością. Jak Tisza, zmieniwszy krzesło poselskie na fotel ministeryalny, zmienił także swój program i stał się dziś podporą ugody, tak i nowa większość w razie obalenia obecnej, zapomniałaby o tem, co sobie postanowiła na krzesłach poselskich i poszłaby, bo musiałaby pójść w ślady Tiszy. Byłaby to zatem tylko zmiana osób, a więc zmiana wcale niepożądana, bo w gronie fuzyonistów mało kto mógłby powiedzieć o sobie, że jest zdolny do zastąpienia Tiszy. Węgrzy zużyli w ubiegłem dziesięcioleciu parlamentarnem tyle sił znakomitych, że zaprawdę dziś nie mają wiele do stracenia, i takiej znakomitości jak Tisza powinni nie pozwolić zejść z widowni. Przyszłe wybory ogólne pokażą, czy społeczeństwo węgierskie odniosło korzyści z ostatnich przykrych rozczarowań. Miarę tej dojrzałości stanowić będzie większe lub mniejsze powodzenie fuzyonistów.

W kilka dni po znaczącej i dla Rossyi dość niepomyślnej zmianie w zapatrywaniach organu ks. Bismarcka na zawikłania wschodnie tak butna do niedawna *Agence Russe* zaczęła także przemawiać w sposób łagodniejszy, przyznając Europie prawo do roztrząsania akcyi rossyjskiej w sprawie zawarcia pokoju, nawet do rozbioru kwestyi bessarabskiej, ogłoszonej już dawno za sprawę honoru narodowego i cesarskiego. Może nie ma między temi faktami związku tak ścisłego, jak się na pierwszy rzut oka wydawać musi, ale w każdym razie prawdopodobieństwo przemawia za tem. Prędzej wśród toku kampanii, aniżeli teraz wśród końcowej akcyi dyplomatycznej, Rossya zniesćby mogła bez obawy oziębienie sympatyj niemieckich. Dopóki działa pełniły funkcye swoje na półwyspie bałkańskim, Rossya właśnie życzyła sobie tego, ażeby pozostawiono ją samą w krwawych zapasach z słabszą Turcyą. Ale dziś zizolowanie stanowi groźne niebezpieczeństwo, dziś każdy objaw niezadowolenia w Berlinie panującego, musi sprawić wrażenie w Petersburgu. *Nord. Allg. Ztg.* wystąpiła przeciw Rossyi, a właściwie przeciw stypulacyom san-stefańskiego traktatu, z takiemi zastrzeżeniami, że ostatecznie możnaby to wystąpienie tłómaczyć nawet korzystnie dla gabinetu petersburgskiego. Ale kto pamięta, jak bezwarunkowo i serwilistycznie organ ten dotąd pochwalał każdy krok Rossyi, temu upomnienie nawet tak łagodne wiele daje do myślenia. Szkoda tylko, że szanowny monitor berliński nie występuje z proroctwami *a priori* tak samo jak z proroctwami *a posteriori*. Gdyby Rossya zaraz po upadku Plewny, a Austrya jeszcze przed upadkiem Plewny była to lub owo zrobiła, sprawa wschodnia inaczej by się dziś przedstawiała. Gdyby, gdyby, i jeszcze raz gdyby! Lepiej byłoby powiedzieć Rossyi, co ma teraz uczynić, bo skoro się ją zachęcało formalnie do wojny, to trzeba ją teraz ratować w kłopotliwem położeniu. Co Austrya miała uczynić przed upadkiem Plewny, to *Nord. Allg. Ztg.* powinnaby dopiero wtedy wskazywać, jeżeliby przedtem wykazała, że na postępowaniu Niemiec nie ciąży ze stanowiska zagrożonego pokoju europejskiego ani jedno „gdyby!" Ale zadanie to jest wcale niełatwe. Gdyby Niemcy zamiast dziś dopiero, powiedziały były Rossyi zaraz po upadku Plewny, że dla nich nie jest obojętnem, czy Rossya popadnie w zatarg z przyjaznemi Niemcom państwami, Ignatiew pewnie lepiej pamiętałby był w San-Stefano o różnych przedwojennych zobowiązaniach wobec Austryi. Gdyby książę Bismarck nie był dawniej traktował Anglii lekceważąco, jako „chorą kobietę" lecz jak dziś powiedział Rossyi wyraźnie, że bez przystąpienia Anglii kongres jest niemożliwy, niezawodnie pierwsza propozycya kongresowa byłaby znalazła w Petersburgu całkiem odmienne przyjęcie. Otoż mamy już i co do Niemiec dwa bardzo ważne „gdyby", a jeżeliby nam zależało na dalszych poszukiwaniach, znalazłoby się jeszcze niejedno wcale ważne: gdyby! Wszystkie jednak rekryminacye tego rodzaju nie mają dziś żadnego znaczenia. Co się stało, to należy już do historyi, co się stać ma w najbliższej przyszłości, to w niemałej części zależy także od zachowania się Niemiec. Oby najbliższa akcya polityczna Niemiec nie dostarczyła kiedyś historyi wielu takich gdyby, które rozstrzygały o losach pokoju światowego.

Ile wyborów uzupełniających było we Francyi, tylu republikanów odniosło zwycięstwo nad konserwatywnymi kandydatami. Stało się to bez wielkiej wrzawy, bez skandalów agitacyjnych, w zupełnej ciszy. Przed kilku laty jeden wybór uzupełniający zaprzątał uwagę całej Francyi, dziś kilkanaście wyborów naraz nie dokaże tego. Republikanie tak sobie urządzili administracyę, tak poobsadzali posady wpływowe, że gdyby dziś odbyły się wybory w całej Francyi, może tylko mała część konserwatystów wróciłaby do Izby deputowanych. Jeżeli cały aparat administracyjny pozostanie w stanie dzisiejszym do przyszłego roku, to nie ma wątpliwości, że odnowienie mandatów senatorskich skończy się sta-

Alojzy Feliński.

I.

Od chwili, kiedy genialny śpiewak lasów litewskich tak dzielnie rozgromił zaciężne klasyczne zastępy, że krzyknąwszy: nie pozwalam, uciekły na Pragę, gdy skazane na wymarcie bez nadziei zostawienia po sobie dziedziców swych lutni i swego estetycznego *credo*, z żalem spoglądały na jego tryumfy — odtąd odwróciły się od nich serca narodu, a w ślad za tem literaccy Arystarchowie, schlebiający aż nadto gustowi ogółu, w myśl pogańskiej zasady: *Vae victis!* odsądzili ich od wszelkiej wartości i zasługi, przedstawili w potwornem i odrażającem świetle; mając zaś publiczność za sobą, nie uważali za właściwe wyczerpującym rozbiorem uzasadnić potępiających wyroków....

Wprawdzie kiedy niekiedy harmonię tego jednogłośnego chóru zamącał jakiś okrzyk protestu, podający w podejrzenie sprawiedliwość doraźnego dekretu — ale bywał to głos wołającego na puszczy, zagłuszony zaraz wrzawą całej piśmienniczej rzeszy, tem mniej zaś zdołał przemówić do przekonania ogółu, że brzmiał namiętnie i zbyt jednostronnie a obrażał dość bezwzględnie ogólne uczucia....

Od tej jednostronności nie był nawet wolny ostatni występ dzisiejszego pisarza w obronie sponiewieranego klasycyzmu, któremu nie podobnaby było odmówić słuszności, gdyby był potrafił zachować pokój i miarę, zamiast się pozwolić unieść stronności i przesadzie. Mówimy o osławionym artykule pana F. K. w *Ateneum*, p. n. *Romantyzm i jego skutki*, kreślonym pobieżnie i grubemi rysami, nieco brutalnie napastującym całą szkołę, począwszy od mistrzów a kończąc na obozowych ciurach — nie mniej przeto zawierającym niejedną trafną i zdrową uwagę.

Gdyby u nas umiano prowadzić polemikę zasadniczą poważnie i sumiennie, odpowiadając na argument argumentem, zamiast poprzestawać na krzyliwym terroryzmie i wietrzyć zbrodnie stanu, gdzie ich wcale nie ma — to by wspomniany artykuł był się przyczynił nie mało do wyjaśnienia pojęć literackich a ubita na pozór kwestya klasycyzmu i romantyzmu możeby się dzisiaj przedstawiła trochę inaczej, aniżeli przed pół wiekiem, pod świeżem wrażeniem zwycięzkiego upojenia, jakie po rozegraniu literackiej kampanii ogarnęło przeważną większość piszącego i czytającego ogółu. Lubo nadzieja ta zawiodła a w miejscu polemicznego turnieju został tylko przez pewien czas dym i kurz ze spalonych rakiet czczej frazeologii i pobożnego oburzenia — nie wątpimy, że nadejdzie czas, w którym objektywni sędziowie poddadzą akta tego procesu nowemu śledztwu i zmienią nieco tenor zapadłego przed pięćdziesięciu laty wyroku....

Zanim to nastąpi, godzi się posłuchać dobrej rady: „wytrzeźwić się tak z nienawiści do klassyków, jak i z niemego uwielbienia dla romantyków, uznać, że jedni i drudzy byli koniecznemi przejawami specyalnej naszej myśli i dążeń — oraz ogólnoeuropejskich wyobrażeń..." Niemniej trafną jest myśl, wypowiedziana przez Kraszewskiego w *Czasie*, r. 1857: „Nie ma już klassycyzmu i romantyków — ale we wszystkiem tem, co ludzie ukochali i przyjęli, jest, musi być jakieś ziarnko prawdy i piękności. Dotąd na nieszczęście zawsześmy kosztem jednych wynosili drugich, spychali z piedestalu stare, by na nich nowe stawić posągi. Ale czemużbyśmy dostrzedz i przekonać się nie mieli, że piękność jest nieskończoną w rozmaitości a poezya ma siedm strun lutni, które brzmią harmonijnie, choć każda z nich strojna inaczej!"

Zasługi klassyków polskich w drugiej połowie XVIII wieku zbyt są wielkie, abyśmy o nich zapomnieć mogli. Po długiej nocy umysłowego zdziczenia za Sasów oni podjęli na nowo pochodnię oświaty, wydobyli polską mowę ze skażenia, budzili w narodzie smak estetyczny, a jeśli się oparli na francuskich wzorach, zamiast snuć dalej wątek rodzimych motywów, nie tyle w tem ich wina, ile poprzedniej epoki....

Pod względem literackim, poetyckim, była wówczas dosłownie *tabula rasa* — zerwana nić tradycyi świetnego niegdyś piśmiennictwa nie dała się nawiązać od razu, bo brakło oparcia na własnym gruncie, bo od pisarzy Zygmuntowskiego okresu zaledwie już głuche dochodziło echo.

Kto wie, czybyśmy się byli doczekali świetnego rozkwitu narodowej, tak zwanej romantycznej poezyi, gdyby jej nie była utorowała drogi pełna talentu plejada pisarzy Stanisławowskich, która nas z ciemności barbarzyństwa wywiodła w biały dzień cywilizacyi i smaku, a widząc do czego doprowadziła dawniejsza swawola, gardząca wszelkiemi prawidłami, zbyt niewolniczo znów trzymała się pewnych wzorów....

Zarzuci nam kto, że mięszamy dwie różne rzeczy: literaturę epoki Stanisława Augusta z literaturą przejściową, trwającą od ostatniego rozbioru do r. 1820. Zarzut to, mniemamy, niesłuszny. Pisarze, występujący w owym czasie na literackiej arenie, nie tworzą osobnej szkoły, lecz owszem stanowią ciąg dalszy Stanisławowskiego okresu, a jeśli nie dorównywują poprzednikom, jeśli popadają w jałowość, nie ich o to, ale raczej okoliczności winić potrzeba.

Należy pamiętać, że tym nieszczęśliwym ubył nietylko dwór króla-mecenasa, lecz równocześnie zabrakło im ojczyzny; wobec tej straty, którą odczuli głęboko, wypadało pióro z bezsilnej ręki, odstępowała najzdolniejszych ochota do bawienia się w literaturę, gasły nawet znakomite wprzód intelligencye; słowem, po bolesnej katastrofie następująca niemoc i reakcya rozciągała się na najlekkomyślniejszych....

Gdy po kilku latach minęło pierwsze wrażenie, a na hasło dane przez świeżo w Warszawie utworzone Towarzystwo przyjaciół nauk rozpoczęła się znowu praca na różnych polach, zawrzała w Europie wielka wojenna zawierucha, w której koło niebawem wciągnięci całą duszą przylgnęliśmy do zwodniczych politycznych nadziei, za nic sobie ważąc płody umysłu i zdobycze pokojowych trudów.

Nic dziwnego, że podówczas co gorętsze i zdolniejsze żywioły w kraju, spieszyły pod chorągwie — że w orężnej walce widząc przyszłość narodu, bez wahania niesiono jej w ofierze „dary talentu, rozwinięte nauką, badania, w ciszy bibliotek zdobyte" i na krwawem tylko polu zasiewano obfite ziarno; ale tem mniej dziwić się wypada, że naród długoletnią wojną wyczerpany, w wybujałych nadziejach zawiedziony, od cichej pracy intellektualnej oderwany i odwykły, nie mógł się prędko zdobyć na arcydzieła.

Mimo tak niewyczerpanych warunków i w tym czasie dodali klasycy „niejednę cegiełkę do poetycznej świątyni", w której tylko romantykom palą się kadzidła.... O tej prawdzie tem więcej przekonywać się będziemy, im bardziej ustępować będzie przedzielające ich od nas morze zapomnienia — im lepiej zaczniemy pojmować, że upodobania estetyczne bywają zmienne i przemijające, ztąd też skalą dzisiejszych wyobrażeń literackich nie należy mierzyć produkcyi, wyrosłych pod innem słońcem i pod wpływem odmiennych gustów i wymagań.

Do takiego uznania przyjść już musiał każdy głębszy i zastanawiający się umysł, choć do wypowiedzenia podobnego zdania po-

nowczym tryumfem republikańskim. Więc Francya pozostanie już na zawsze republiką? Za bezpieczeństwo i niewzruszoną egzystencyę republiki podczas całego sezonu wystawowego możnaby zaręczyć, ale co potem nastąpi, to już stanowi zagadkę tej kapryśnej fantazyi politycznej Francuzów, która słynęła i jeszcze kiedyś zasłynie zdolnością do stwarzania niespodzianek w oka mgnieniu. Na rok przed powstaniem obecnej republiki republikańskie stronnictwo w ciele prawodawczem było prawie zerem wobec mameluków Napoleona III, za kilka tygodni upłynie rok od chwili, kiedy marszałek Mac Mahon zdawał się być nieugiętym w zamiarze obalenia republiki. Na wyliczenie podobnych przykładów trzebaby dużo miejsca, a każdy taki przykład stanowi przestrogę, aby co do Francyi nigdy nie zapominano o niespodziankach.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 8 kwietnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Dziś przed posiedzeniem udała się deputacya starej frakcyi postępowej do prezesa Izby p. Rechbauera, by wyrazić mu ubolewanie z okoliczności niewłaściwego wmięszania się jego do dyskusyi w sprawie znanego wniosku p. Grafa. Prezes usprawiedliwiał się w ten sam sposób jak w sobotę w pełnej Izbie, gdy odpowiadał na oświadczenie frakcyi prawicy, co tem więcej utwierdza nas w mniemaniu, że §§. 44 i 54 regulaminu Izby powinny uledz autentycznej deklaracyi. Nie przypuszczamy bynajmniej, iżby szanowny prezes postąpił sobie inaczej jak tylko *bona fide*, ale skoro tak znaczna część Izby i oprócz jedynej *Neue fr. Presse* całe poważniejsze dziennikarstwo tutejsze mniej lub więcej stanowczo oświadcza się przeciw prezesowi w tym wypadku, należałoby pewnie chwycić się owej jedynej, wskazanej przez nas drogi wyjścia, by zapobiedz na przyszłość przykrym zajściom podobnym. *Bona fides* prezesa tu nie wystarcza, owszem *mala fides* pozwalałaby poczytać to zajście za wypadek wyjątkowy, o który troszczyć się nie potrzeba, podczas gdy *bona fides* i konsekwentne w tym poczuciu bronienie swego postąpienia budzi obawę, że mogłoby się to częściej wydarzać. Jak obecnie sprawa stoi, rzecz jest nierozstrzygnięta, czy prezes ma słuszność, czy też frakcye prawicy i frakcya postępowa z lewicy. Wypada nam zresztą uzupełnić podpisy na oświadczeniu prawicy nazwiskiem p. Zaklińskiego, które dziś dopiero znaleźliśmy w protokole stenograficznym. Jest to jedyny podpis z pomiędzy posłów Rusinów.

Na samem posiedzeniu dzisiejszem w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad projektem o osobistym podatku dochodowym toczył się spór o przewagę interesu fiskalnego, czy interesu opodatkowanych w różnych komisyach podatkowych (miejscowych i powiatowych jako szacunkowych i w komisyi krajowej jako reklamacyjnej). P. Plener, który już we wrześniu r. z. wśród dyskusyi nad tymże projektem oświadczył był, że dla niego ustawa ta ma jedynie cel fiskalny, występował dziś jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej, do której dziwnym sposobem należy także sam sprawozdawca większości komisyjnej p. Beer, a która wbrew wnioskowi większości, domaga się większego w komisyach szacunkowych, a nawet przeciw tym komisyom, uwzględnienia interesu fiskalnego. I zwyciężyła mniejszość komisyjna, poparta przez komisarza rządowego Cherteka, choć wniosek jej stanowczo był zwalczany przez nie mniej od p. Plenera biegłych w podatkowości pp. Schaupa i Krzeczunowicza. Pod koniec posiedzenia wszczęła się dyskusya nad ważną zasadą ustawy, t. j. nad fasyami. Z natężoną uwagą i wśród pojawiających się z wielu stron oznak zadowolenia, wysłuchała Izba bardzo przekonywających wywodów p. Kliera przeciw fasyom. Po tem przemówieniu odroczono ciąg dalszy dyskusyi do jutra; będzie przemawiał jutro p. Krzeczunowicz za fasyami, a jeśli zapuści się w polemikę z p. Klierem, ciekawiśmy zaprawdę argumentów jego na rzecz fasyj.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, polecając odczytać pismo z ministerstwa handlu o sankcyonowaniu ustawy w sprawie wywłaszczania gruntów pod drogi żelazne, tudzież spis petycyj, między któremi dwie są z Galicyi: gorlicka Rada powiatowa prosi o republikacyę rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23 stycznia r. 1857, wedle którego dochody postronne z gospodarstwa rolnego wolne są od podatku zarobkowego, tudzież o zwolnienie gminnych kas pożyczkowych od podatku dochodowego; mieszkańcy gminy Uhnowa proszą o uwzględnienie ich w podatkowości przez sprostowanie błędu zaliczającego Uhnów do kategoryi miejscowości z liczbą mieszkańców ponad 4000.

P. Hopfen, jako przewodniczący w komissyi rozpatrującej sprawy składające się na ugodę z Węgrami, odpowiada na interpelacyę Prombera, że komissya ta i wybrana z jej łona komissya ściślejsza dotychczas nie zajmowały się jeszcze sprawozdaniem deputacyi regnikolarnej, bo nie doszło ich jeszcze sprawozdanie takiejże deputacyi węgierskiej; to zaś jest rzeczą niezbędną, gdyż, lubo ustawa austryacka milczy o tem, węgierska jednak ustawa o traktowaniu spraw wspólnych powiada, że komissye parlamentarne do spraw ugody mają zajmować się sprawozdaniami obu deputacyj regnikolarnych.

Izba przechodzi do porządku dziennego, przystępując do szczegółowych w dalszym ciągu obrad nad projektem ustawy o osobistym podatku dochodowym.

Paragraf 16ty stanowi: Sejmy krajowe w wyborze komissyi reklamacyjnej będą postępowały wedle konstytucyi i regulaminu; wybory do komissyj powiatowych i miejscowych będą przeprowadzone pod kierownictwem władz politycznych; rozstrzyga absolutna większość głosów; głosowanie odbędzie się kartkami; można nie przyjąć wyboru z tych samych przyczyn, jak w wyborach gminnych; członek komissyi regnikolarnej nie może zarazem należeć do komissyi szacunkowej (t. j. powiatowej lub miejscowej); niedokonanie wyborów w swoim czasie pociągnie za sobą nominacyę wszystkich członków komissyi przez ministrów; mandat wybranych trwa trzy lata.

Po niejakiej dyskussyi, w której stawiano mało znaczące wnioski, utrzymała się jedynie poprawka p. Schwaba, wedle której co do powołania najwyżej opodatkowanych do dokonania wyboru los będzie rozstrzygał, kogo powołać należy, jeśli między nimi będzie kilku równo opodatkowanych. Resztę przepisów tego paragrafu przyjęto bez zmiany.

Paragraf 17ty brzmi: „Przewodniczący w komissyi będzie kierował rozpisaniem podatku pod odpowiedzialnością za ścisłe wykonanie ustawy. Każdej komissyi będzie przydzielony mianowany przez ministra skarbu referent w osobie urzędnika finansowego, który jednak będzie miał głos decydujący wtedy tylko, jeśli zarazem będzie członkiem komissyi.“

Mniejszość komissyi pod przewodnictwem p. Plenera (Beer, Auspitz, Neuwirth) wnosi do tego paragrafu ustęp dodatkowy: „Przewodniczącemu będzie służyło prawo odwołania się przeciw uchwałom komissyi do komissyi reklamacyjnej.“

P. Krzeczunowicz zwalcza ten wniosek jako niewłaściwe uwzględnianie interesu fiskalnego przeciw interesowi opodatkowanych (albowiem przewodniczący w komisyach jako mianowani przez ministra będą reprezentantami nie ludności, lecz władzy finansowej). Prawa nadanego sobie w wniosku mniejszości mógłby przewodniczący nadużyć do utrzymania spornej kwestyi w zawieszeniu aż do nieskończoności. Gdyby przeto wniosek mniejszości przyjęto, mowca wnosi, aby jednocześnie dodano w nim przepis, że do zaniesienia rekursu służy przewodniczącemu termin dni 30tu.

P. Schaup: Właśnie należałoby oddać całą sprawę rozpisywania podatku albo władzy finansowej albo reprezentantom ludności, a nie takiej komisyi mieszanej; albowiem rząd zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za działalność komisyi, jeśli pojawią się skargi na zbytnie wyśrubowanie podatków. Gdyby tylko władze finansowe prowadziły tę czynność, rząd musiałby przyjąć całą odpowiedzialność na siebie. Prawda, że uchwała o kontyngensie, wedle której Izba będzie go ustanawiała na propozycyę rządu, mogłaby znów posłużyć rządowi za wymówkę; ale na taką wymówkę z góry można odpowiedzieć, że Izba nie może być odpowiedzialna za wysokość kontyngensu, który będzie obliczony i proponowany przez rząd na podstawie dat jemu tylko przystępnych. Mowca będzie głosował przeciw wnioskowi mniejszości.

P. Dipauli również zwalcza wniosek mniejszości jako niepojęty dlań objaw fiskalizmu.

P. Auspitz broni tegoż wniosku, przywodząc przeciw Krzeczunowiczowi, że przewodniczący w komisyi szacunkowej właśnie z stanowiska fiskalnego będzie wystrzegał się utrzymywania spraw w zawieszeniu, bo przez ten czas skarb byłby pozbawiony podatku.

P. Krzeczunowicz odpowiada Auspitzowi, że nie tak rzeczy się mają, bo przez czas zawieszenia sprawy opodatkowany będzie musiał opłacać podatek wedle normy z roku poprzedniego.

Komisarz rządowy Chertek broni wniosku mniejszości jako najlepszej rękojmi należytego przeprowadzenia ustawy nietylko co do litery jej, lecz i co do ducha, o ile ustawa polega na zasadzie własnego oszacowania. Zresztą chodzi tu o rekurs nietylko w sprawie szacunków, lecz w sprawie uchwał, odnoszących się do przeprowadzenia całej w ogóle ustawy.

W głosowaniu przyjęto § 17ty z dodatkiem mniejszości i z poprawką Krzeczunowicza.

Paragraf 18ty o sposobie obrad i uchwał komisyj uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 19ty mówi: Komisye szacunkowe pokończą prace w oznaczonym im przez ministra terminie co najwięcej 3-miesięcznym inaczej bowiem praca niezałatwiona przejdzie na władze finansowe.

Mniejszość komisyjna pod przewodnictwem p. Krzeczunowicza (Rylski, Łępkowski) wnosi: przejść nad tym paragrafem do porządku dziennego, albowiem paragraf ten, nie istniejący w projekcie rządowym, dodała większość komisyjna w celu przyspieszenia szacunków do obliczenia kontyngensu, wedle uchwały Izby atoli kontyngens ma być ustanawiany przed szacunkami, więc motyw ów już przestał istnieć. Prócz tego trzeba zważyć, że podobne oznaczanie komisyom terminu jest obrażające, a niewłaściwe zląd, iż trudna ustawa ta w niejednym szczególe będzie wymagała więcej niż trzech miesięcy czasu do przeprowadzenia.

Wniosek Krzeczunowicza upada; przeciw niemu 70 głosów, za nim 44 głosy.

P. Neuwirth wnosi, aby po §. 19 dodano nowy paragraf z przepisem, że przeciw odjęciu komisyom niezałatwionej pracy służy im rekurs do komisyi reklamacyjnej. — Wniosek ten odesłano do komisyi celem zreferowania.

Paragraf 21szy stanowi o fasyach.

P. Zschock wnosi pozostawić go w zawieszeniu aż do uchwały o § 42gim jako wiążącym się z treścią § 21go. — Gdy jednak wniosek ten upada, mowca wnosi, aby odesłano § 21szy do komisyi celem przeobrażenia go tak, aby formularz fasyi był więcej szczegółowy.

P. Klier zasadniczo sprzeciwia się fasyom, które wywierają wpływ tylko demoralizujący. Mowca powołuje się na powagi w dziedzinie ekonomii społecznej, wedle których własne wyjawienie stosunków majątkowych jest sprzeczne z interesem indywidualnym pod rozlicznemi względami, wedle innych fasye są poprostu sankcyą oszukaństwa. System polegający na fasyach pociąga za sobą wyższe opodatkowanie rzetelnego na korzyść nierzetelnego, pominąwszy przeto okoliczności, że rzetelny, pouczony smutnem doświadczeniem, stanie się także nierzetelnym, cóż się dziać będzie z zasadą sprawiedliwości w rozkładzie podatku? A dalej z dozwolonych ustawą reklamacyj przeciw oszacowaniu innych osób, które to oszacowanie wbrew praktykowanej w innych krajach ścisłej dyskrecyi, będzie ogłaszane publicznie, wyniknie denuncyatorstwo prowadzone poprostu z rzemiosła, a denuncyanci, wyrzutki społeczeństwa, będą uchodzili w oczach rządu za mężów zaufania, troskliwych o dobro skarbu. Mowca wnosi inne brzmienie §. 21go, mianowicie, żeby komisye szacunkowe bez fasyj wedle najlepszej wiedzy i sumiennie szacowały opodatkowanych.

Tu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

---

trzeba pewnej odwagi, na którą nie stać każdego. Nikt z pewnością nie posądzi Siemieńskiego o zbyt gorące sympatye dla klassyków; powodowany jednak poczuciem sprawiedliwości, lubo wielbiciel romantyzmu, nie wahał się wypowiedzieć słów następnych: „Klassycyzm francuski, pilnując zbyt niewolniczo reguł sztuki dramatycznej, podusił swoje płody w kolebce — ale w misternej kompozycyi znać skończony organizm. Nie można też gwałtem potępiać dramatycznych pisarzy z Księstwa Warszawskiego; mieli oni to, czego dzisiejszym nie dostaje, oto daleko większe uczucie i pojęcie organicznej całości, choć dzisiejsi nad dawnymi mają przewagę w barwniejszym języku, artystyczniej wyrobionych scenach, i naturalniejszym ruchu swych figur....“

Względne pochwały, oddane tu przez autora *Portretów Literackich* klassykom, nikomu słuszniej się nie należą, jak Felińskiemu, którego *Barbara*, niegdyś przedmiot uwielbienia warszawskiej publiczności, nie zasługuje wprawdzie na miano „arcydzieła“, jakie jej nadał Kraszewski, ani też utworu „pomnikowego“, jakiem ją zaszczycił Wojcicki — niemniej przeto posiada znakomite zalety, i autorowi swemu zapewnia imię w literaturze.

Pisarz, który się zdobył na dzieło tak niepospolite, lubo niewytrzymujące krytyki ze stanowiska dzisiejszych wyobrażeń o sztuce dramatycznej, a nadto dał się poznać jako świetny stylista, wytworny tłómacz i dość głęboki znawca ojczystego języka, w którego pisowni udało mu się zaprowadzić pewne ulepszenia — a władał nim, w końcu na polu obywatelskiem położył pewne zasługi i utworzył jedną z najpopularniejszych choć od dzisiejszego jej kształtu odmiennych pieśni narodowych — zasługuje ze wszech miar na to, abyśmy go lepiej niż dotychczas poznali. Przeświadczony o tem, starałem się zebrać w jedną całość rozpowszechnione po różnych źródłach szczegóły i rysy, które razem wzięte, składają, jak mi się zdaje, dość pełną i wyrazistą, choć niewyczerpującą biografię.

Feliński urodził się jeszcze za czasów całej i niepodzielnej Rzeczypospolitej, na rok przed pierwszym podziałem, na wołyńskiem Polesiu, w „starej Łuczan i Drohiczan sadybie“, w świetnym niegdyś a dziś tylko ruiną świecącym Łucku, gdzie to w r. 1429 zgrzybiały Witołd tak nad wszelki opis wystawnie i hojnie podejmował książąt i królów.

Książęca ta niegdyś rezydencya, położona prześlicznie nad brzegami Styru, żyła jeszcze wówczas resztkami dawnego znaczenia, jako stolica biskupia i siedlisko sądownictwa; to też zjeżdżało się do niej tłumnie okoliczne obywatelstwo, a rozsypujące się już mury starego grodu brzmiały jeszcze nieraz zgiełkiem i wrzawą, jak za dawnych lepszych czasów....

Jako sędzia ziemski i prawnik z powołania spędzał w Łucku znaczną część roku Tomasz Feliński; ztąd też tutaj ujrzał świat syn jego a nasz autor, jakkolwiek państwo Felińscy należeli do posessyonatów, bo mieli dwie wsie, jedną, Orowę, położoną na głębokiem Polesiu, drugą, Wojutyn, na żyzniejszym Wołyniu.

Okolica Łucka, zarosła olbrzymiemi lasami, po których dziś zaledwie ślad pozostał, zamieszkaną była przez zamożne rodziny Olizarów, Platerów, Krasickich, Czackich. Pan sędzia jako biegły prawnik wszędzie chętnie widywany, bywał w ich domach a szczególniej w Porycku; ztąd też bardzo już wcześnie zawiązał się przyjazny stosunek pomiędzy młodocianym Alojzym a starszym od niego o sześć lat Tadeuszem, sławnym później synem Szczęsnego Czackiego, podczaszego koronnego.

Rwącego się do nauki chłopca wcześnie osadzono na szkolnej ławce. Największą w prowincyi wziętością cieszyła się wtedy szkoła pijarska w Dąbrowicy, majątku Platerów. „Ona — mówi Kraszewski, dobrze obeznany z tamtejszemi stosunkami — wraz z Międzyrzecką wychowywała całe pokolenie ziemian wołyńskich. Pijarowie naówczas jako spadkobiercy Jezuitów, kierowali oświatą. W naukach przez nich udzielanych, przeważał kierunek francuski; łacina nie była zaniedbaną, lecz nadużycie jej u Jezuitów zrodziło reakcyę“.*)

Odebrane z rąk księży Pijarów początki nauk wpłynęły stanowczo na dalsze umysłowe rozwinięcie Alojzego. Wedle co dopiero wspomnionego autora „pisał on wybornie po francusku“, znał język angielski, po niemiecku natomiast, jak sam wyznaje, nie umiał wcale, a łacińskim, jak świadczy Kajetan Koźmian, władał słabo.

Nie umi my oznaczyć dokładnie, gdzie i jak długo kończył wykształcenie, rozpoczęte w Dąbrowicy; Kraszewski wspomina ogólnikowo, że przeszedł później do powiatowej szkoły we Włodzimierzu, gdzie zaczerpnął początków języka angielskiego; „ale już wówczas więcej u Czackich przesiadywał, niż w szkole...“ Tyle jednak widać z powyższych słów, z milczenia innych źródeł a wreście z prostego zestawienia dat, że przyszły pisarz w szkołach nie ślęczał długo a gruntowne wiadomości, jakich później złożył wymowne dowody, zawdzięczał raczej własnej usilnej pracy, aniżeli nauczycielom. Już bowiem przed rozpoczęciem wielkiego sejmu a więc na długo przed dwudziestym rokiem życia, spotykamy go w Lublinie, oddanego zawodowi, który mu nie bardzo przypadał do smaku.

*) *Na dziś*, pismo zbiorowe, tom III, str. 169, we wstępie do listów Felińskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie.)

Niezawisła prasa rossyjska jest zdania, że na okólnik Salisburego może Rossya odpowiedzieć tylko wojną. *Gołos* mniema, że nie należy wcale odpowiadać na ten okólnik angielski, Rossyi powinno chodzić tylko o to, ażeby warunkom traktatu sanstefańskiego nadać cechę trwałości i niezmienności a potem niech sobie „ryba" (Anglia) robi, co się jej tylko podoba. *Petersb. Wiedom.* i organ Katkowa przemawiają w tonie nierównie groźniejszym i bardziej wyzywającym. Spokojniej zapatruje się na tę sprawę petersburgska *Birżewyja Wied.*, która nie podziela zdania, ażeby szanse wojny pomiędzy Anglią a Rossyą były po stronie rossyjskiej. Dziennik ten pisze: „Gdyby wojna toczyła się na lądzie, możnaby jeszcze przypuszczać, że Rossya odniesie zwycięstwo, ale tak nie jest niestety. Utrzymanie armii rossyjskiej na półwyspie bałkańskim pochłonie kolosalne sumy, podczas gdy utrzymanie floty na wodach tureckich kosztuje Anglię bardzo mało, prawie nic. Tak nierówne położenie osłabi nas wkrótce. Prócz tego nie należy zapominać, że w chwili rozpoczęcia wojny pojawi się flota angielska na Czarnem morzu i na Bałtyku i zacznie bombardować nasze wybrzeża, my zaś nie będziemy w stanie zapobiedz temu. Wszystkie korzyści takiej wojny będą po stronie Anglii, a po naszej stronie będą tylko same straty. Wśród takich stosunków byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby nasi politycy zastanowili się gruntownie nad sytuacyą nim wypowiedzą ostatnie słowo, nim rozpoczną walkę z przeciwnikiem, któremu nie jesteśmy w stanie szkodzić. W polityce należy kierować się rozumem a nie uczuciami. Chociaż rossyjska ambicya narodowa została obrażoną przez Anglię, mimo to nie możemy na razie domagać się satysfakcyi za doznaną obelgę i odwet musimy odłożyć na czas przyszły.

Gazette Exchange, wychodząca w Petersburgu, podaje wykaz olbrzymich strat finansowych, (oparty prawdopodobnie na datach urzędowych), jakie Rossya poniosła w skutek ostatniej wojny. „Wojna, tak pisze ten dziennik, trwała od 12 kwietnia 1877 do 4 marca 1878 a więc 322 dni; ale bardzo znaczną część armii zmobilizowano już pięć miesięcy przed rozpoczęciem kampanii. Celem pokrycia kosztów wojennych zaciągnięto trzy narodowe pożyczki w wysokości 350 milionów rubli w papierach a jedną zagraniczną pożyczkę w listopadzie 1876 roku w wysokości 93,750.000 rubli w srebrze a prócz tego wydano 250 milionów rubli zaoszczędzonych z roku poprzedniego. Ogółem wydano 800 milionów na przygotowania i prowadzenie wojny. Przypuśćmy, że 50 milionów rubli będzie potrzeba na sprowadzenie armii do kraju, to otrzymamy kwotę 850 milionów rubli wydaną na cele wojenne. Odsetki i kapitał amortyzacyjny tych olbrzymich długów wynoszą rocznie 45 milionów rubli. Ponieważ według budżetu na r. 1877 wynosiły wydatki na pokrycie długu państwowego 108,250.000 rubli, przeto widzimy, że wojna pomnożyła rossyjski dług państwowy prawie o połowę. To pomnożenie długu nie byłoby uciążliwem dla Rossyi, gdyby Turcya, w myśl traktatu pokojowego zapłaciła 350 milionów, wówczas bowiem wydatki na wojnę poniesione przez Rossyę wynosiłyby właściwie tylko 550 milionów rubli, a spłata roczna odsetków i kwoty na amortyzacyę długu tylko 30 milionów. Ale — dodaje ten dziennik — trudno przypuszczać, ażeby Turcya mogła zapłacić nałożoną na nią kontrybucyę wojenną."

(Kwestya wschodnia w parlamencie angielskim).

W Izbie gmin wniósł 4 b. m. Gladstone zapowiedzianą interpelacyę, czy rząd na wypadek wzięcia udziału w kongresie zastrzegł sobie zupełną swobodę działania a mianowicie prawo niebrania udziału w naradach, jeżeliby poruszono kwestyę, zdaniem rządu angielskiego nienadającą się do dyskusyi? Kanclerz państwa odpowiedział wśród hucznych oklasków, że nie może pojąć tendencyi tego zapytania, ale o ile mu się zdaje, nie ma ono najmniejszego związku z kwestyą główną, to jest z objawionem zapytaniem, ażeby cały traktat był przedłożony kongresowi pod obrady. Gladstone zabrał głos ponownie, ażeby wytłumaczyć, o co mu chodzi, ale gdy zaczął prawić o różnicy, jaka zachodzi między stanowiskiem Anglii i Rossyi, przerwał mu Roebuk (liberał z Sheffield) i domagał się od przewodniczącego, ażeby wezwał Gladstona do porządku. Przewodniczący uczynił zadość temu przedstawieniu, powołując się na to, że Gladstone wnosząc interpelacyę nie ma prawa popierać argumentami samej sprawy. Gladstone zapytuje następnie, czy rząd zamierza przyznać Rossyi takie same prawo na kongresie, jakiego się domaga dla siebie. Kanclerz odpowiedział: Zdaje mi się, że jest to rzeczą aż nadto naturalną i dlatego też zanim w kongresie weźmiemy udział, domagamy się jasnego wypowiedzenia zasady, że cały traktat zostanie przedłożony kongresowi. To było powodem zapytania, czy cały traktat zostanie kongresowi przedłożony, ale mniemam, że nie należy bliżej rozbierać tej kwestyi, albowiem musielibyśmy wdawać się w argumentacyę, która na razie byłaby nieodpowiednią. Gladstone oświadczył, że w dniu następnym będzie domagał się otwarcia dyskusyi nad tą kwestyą, poczem wnosi drugą, na 4 b. m. zapowiedzianą interpelacyę, czy rząd odrzucił stanowczo propozycyę zebrania się przedwstępnej konferencyi. Kanclerz państwa odpowiedział: Depesza lorda Derbyego z dnia 16 marca odpowiada na to pytanie. Powiedziano tam, że rząd nie widzi żadnej korzyści w zebraniu się przedwstępnej konferencyi; publicznie i niejednokrotnie wypowiedział rząd swoje postanowienie, że nie weźmie udziału w kongresie, jeżeli nie zostanie tam przedłożony cały traktat; dotychczas nie ma rząd najmniejszego powodu zmieniać tego postanowienia, a co się tyczy przedwstępnej konferencyi nie może rząd wdawać się w bliższe wyjaśnienia. Na zapytanie Forsytha, czy który z rządów kontynentalnych nie domagał się zatrzymania w tajemnicy dokumentów dyplomatycznych, odpowiedział kanclerz, że nie może dać odpowiedzi. Na zapytanie lorda Montagna, oświadczył kanclerz, że od czasu ogłoszonej już depeszy hr. Szuwałowa z 26 marca nie miała miejsca dalsza wymiana depesz w sprawie kongresu. — Bourke na zapytanie sir H. D. Wolffa, z jakiego źródła czerpano wiadomość o enuncyacyi ks. Gorczakowa w sprawie Bessarabii, odpowiedział, że ks. Gorczakow wyraził się tak wobec rumuńskiego agenta w Petersburgu. Gladstone zapowiada, że w dniu następnym zapyta, czy rząd domaga się od Rossyi, ażeby przed zebraniem się kongresu nie odstąpiła od niego przed dyskusyą nad propozycyą postawioną ze strony jakiego mocarstwa i czy swą własną swobodę wystąpienia albo odstąpienia od kongresu czyni zawisłą od podobnego zastrzeżenia?

Po ukonstytuowaniu się Izby jako komisyi budżetowej, przedłożył kanclerz budżet na rok 1878. Dochody roku zeszłego były w ogóle zadowalniające. Preliminarz dochodów wynosił 79,146.000 funtów szterl.; rzeczywiste dochody wynosiły 79,763.000 funt.; nadwyżka dochodów wynosiła zatem 617.000 funt. Wydatki wynosiły 78,903.000 funt., pozostała więc nadwyżka w kwocie 860.000 funt. Na poczet kredytu sześciomilionowego. wydano już w przeszłym roku budżetowym 3,500.000 funt., przez co powstał niedobór w kwocie 2,640.000 funt. Celem pokrycia owych 3.500.000 funt., użyto 750.000 funt. nadwyżki a 2,750.000 funt. wydano w asygnatach skarbowych. Przechodząc do budżetu na rok 1878/9 zapowiada minister wydatki w wysokości 81,020.000 funt. szterl., a dochody w wysokości 79,460.000 funt. szterl. Niedobór wynosi zatem 1,560.000 funt. szterl. Z powyższych 3,500.000 funt. wydano dla armii lądowej 1,513.000 funt., a dla marynarki 1,916.000. W przyszłości trzeba będzie jeszcze wydać: dla armii lądowej 1,500.000 funt., dla floty 200.000 funt. szterl. W ogóle należy użyć 5 milionów funt. szterl. Na pokrycie niedoboru proponuje minister podwyższyć podatek od psów z 5 szylingów na 7 szyligów 6 pens. Podatek dochodowy ma być podwyższony o 2 pensy na 1 fun. szterl., podatek od tytoniu na 3 szylingi i 6 pensów. Po *exposé* ministra skarbu nastąpiły zwykłe wyjaśnienia pojedynczych pozycyj budżetu, co dało powód Gladstonowi i innym członkom Izby do krytykowania sposobu pokrycia niedoboru. Rezolucye co do podwyższenia podatku dochodowego i cła od tytoniu zostały przyjęte, a natomiast za zgodą rządu odroczono rezolucyę co do podwyższenia podatku od psów.

(Po czyjej stronie staną Turcy?)

Równocześnie z zaostrzeniem się stosunków angielsko-rossyjskich zaczęło coraz silniej zajmować wszystkie umysły pytanie, po czyjej stronie stanie w stanowczej chwili Turcya? I dziś jeszcze różnią się pod tym względem zapatrywania a przypuszczenie, że sułtan, jeśli nie pójdzie ręka w rękę z Rossyanami, to przynajmniej zachowa się neutralnie, znajduje zawsze jeszcze wielu zwolenników z powodu ostentacyjnej wymiany grzeczności pomiędzy padyszachem a w. księciem, naczelnym dowódcą wojsk rossyjskich. Równocześnie pojawiają się pogłoski, utrzymujące się z wielką stanowczością, które bohatera plewnieńskiego — rzeczywistego, nie tego, który zdobył Plewnę — przedstawiają jako zupełnie uwikłanego w sieci rossyjskie. Mówią, że Osman powrócił z niewoli zupełnie oczarowany przez Rossyan i pała żądzą użycia swego potężnego oręża przy boku tych, których gromił tak często przeszłego lata. Temu pojmowaniu obecnego stanu rzeczy zadaje kłam w sposób bardzo stanowczy następująca bardzo ciekawa korespondencya *Europe dipl.* Konstantynopolitański korespondent tego dziennika pisze pod dniem 27 marca: „Podczas przyjęcia w. księcia w Dołma-Bagdże widoczną była jeśli nie oziębłość, to w każdym razie pewna powściągliwość. Łatwo pojąć, że pomiędzy tymi, którzy jeszcze wczoraj byli najzawziętszymi nieprzyjaciołmi, nie może mieć miejsca niewymuszona swoboda i niezamącona serdeczność. Prawdopodobieństwo porozumienia między Turkami a Rossyanami znacznie się zmniejszyło od chwili, gdy gabinet angielski postawą swoją na nowo wzbudził w Turkach ducha wojennego i chęć odwetu. Zwrot ten jest tem widoczniejszy od powrotu Osmana baszy. Od kiedy bohater plewnieński bawi w Stambule, partya militarna marzy już tylko o ponownem chwyceniu za oręż. I tak opowiadają sobie naprzykład, że Osman basza, odbierając z rąk sułtana miecz, który niegdyś nosił Ghazi Abduł Hamid I, miał odpowiedzieć na przemówienie sułtana temi słowy: „Oby Bóg zrządził ku sławie Waszej sułtańskiej Mości i ku chwale narodu, aby miecz ten nie pokrył się rdzą, spoczywając w pochwie!" — „Dałby to Bóg!" miał na to odrzec sułtan. Tylko w najściślejszych kołach pałacowych można się jeszcze spotkać ze zwolennikami przymierza rossyjskiego. Zresztą rusofile występują teraz bardzo nieśmiało, nie mówią już o przymierzu ale tylko o neutralności. Coraz mniej prawdopodobną staje się rzeczą, aby Turcy zostali tylko widzami w walce, która ich obchodzi w tak wysokim stopniu. O walczeniu po stronie Rossyi przeciw Anglii a ewentualnie i przeciw Austryi obecnie nawet mowy nie ma. W przedstawieniu panującego tu obecnie usposobienia nie przesadzam bynajmniej, jeśli twierdzę, że przyjęcie, jakiego tu doznał W. książę, było bardzo chłodne."

(Stosunki w Bośnii i Hercegowinie).

Korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 28 marca z Serajewa: „Ewentualność, której od niejakiego czasu obawiali się muzułmanie w Bośnii, nastąpiła prędzej, aniżeli przypuszczono. Z ministerstwa wojny w Konstantynopolu nadszedł bowiem w tych dniach rozkaz do tutejszego komendanta, aby zamknąwszy wszystkie rachunki militarne przesłał je w przeciągu dwóch tygodni do Konstantynopola i aby wszystkie niekrajowe wojska były gotowe każdej chwili do marszu, gdyż Bosnia i Hercegowina otrzymują wkrótce wyjątkowe stanowisko w państwie i będą tylko obsadzone przez wojska krajowe. Baszowie, mutessarifowie i kajmakami niemniej i inni urzędnicy pochodzenia osmańskiego starają się jak najprędzej sprzedać wszystką swą nieruchomą własność, za co tylko mogą. Wyżsi urzędnicy z Serajewa i najbliższych okręgów każą sprzedawać swoje konie i ekwipaże na tutejszym rynku w drodze licytacyi, przyczem nie bardzo skrupulatnie obchodzą się z przedmiotami, które są własnością skarbu tureckiego, sprzedając je tutejszym przekupniom. Na domiar ogólnego zamięszania panującego w wszystkich osmańskich kołach urzędniczych, przybywają tłumnie mahometanie z paszaliku nowobazarskiego do walego i krzycząc głośno protestują przeciw wcieleniu ich do Serbii i Czarnogóry. Wojska dyslokowane w Taszlidżii, Sienicy i Nowym Bazarze otrzymały rozkaz, aby opuściwszy swoje garnizony maszerowały do Mitrowicy, gdzie mają oczekiwać dalszego rozkazu do marszu w kierunku Saloniki. Wobec ogólnego zamieszania pomiędzy władzami zaczynają pojedyńcze osławione indywidua uwijać się po kraju w tem pewnem przekonaniu, że osmańscy effendowie troszcząc się teraz o własne sprawy, nie będą mieli czasu myśleć o utrzymaniu porządku i spokoju w kraju. Niejaki Hodża Hadżi Lojo uwija się z swoimi towarzyszami po sandżakach serajewskim i trawnickim i rabuje według upodobania mahometan i chrześcijan. Dezerter baszybożucki imieniem Czustowicz gospodaruje w sposób najokropniejszy nawet w naszem mieście. Nietylko domy i młyny w najbliższem otoczeniu Serajewa padają ofiarą jego żądzy palenia i rabowania, ale nawet publiczne bazary w samym środku miasta stają się łupem tego nieustraszonego rabusia".

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Losowanie posagów z fundacyi miejskiej im. arcyksiężniczki Gizeli i wybór jednego delegata do rady zarządu fundacyi hr. Skarbka w miejsce p. dr. Semilskiego.

† **Maksymilian Siemianowski** Dnia 7 kwietnia b. r. zmarł w Sanoku emerytowany c. k. radca Namiestnictwa, były starosta i honorowy obywatel miasta Sanoka, Maksymilian Siemianowski w 70 roku życia a ostatnią wolą swoją przeznaczył swój znaczny majątek, składający się z przeszło 60.000 zł. w papierach publicznych zapisu długu państwa oraz realności wartości do 10000 zł. w czterech równych częściach na następujące cztery fundacye publiczne: 1) Na fundacyę dla wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi polskiej i ruskiej narodowości; 2) na stypendya dla słuchaczów uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego, tudzież akademii technicznej; 3) na fundacyę celem wyposażenia biednych dziewcząt z mniejszych miast Galicyi; 4) stypendyum dla jednego lub dwóch uczniów poświęcających się sztuce malarskiej, polskiej narodowości, celem wykształcenia się za granicą. Testamentu egzekutorem mianował spadkodawca Wydział krajowy we Lwowie. Zarazem zapisał cenne zbiory dzieł sztuki malarskiej i swą bibliotekę Akademii umiejętności w Krakowie. Zwłoki zmarłego zostaną dnia 10 b. m. przewiezione do Lwowa i tu w grobowcu familijnym złożone. Cześć pamięci szlachetnego człowieka, który tak pięknemi aktami utrwalił imię swoje w ojczystym kraju!...

§§ **Ruch telegraficzny.** W miesiącu marcu nadano w Galicyi depesz 37.629 mianowicie: 252 rządowych, 473 służbowych i 36.904 prywatnych. W liczbie telegramów prywatnych, znajduje się 15.021 awizów (t. j. depesz nie przenoszących 10 słów). Depesz przybyłych było 43.346 sztuk a to: 347 rządowych, 4476 służbowych i 38.523 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosiła 117.946 sztuk. Suma ogólna depesz w miesiącu marcu wynosi zatem 198.921 sztuk. Za depesze nadane wpłynęło 21.431 zł. w. a.

* **Zasypanie.** Przedwczoraj o godz. 5 po południu zasypała ziemia 16letniego chłopaka Piotra Brunowskiego na polach przy ulicy Snopkowskiej, gdzie piasek zbierał. Z pod piasku i gruzów kamieni wydobyto chłopca już nieżywego.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Tomasz Chowaniec, cieśla, zatrudniony wczoraj przed południem przy restauracyi zabudowania OO. Dominikanów przy ulicy Skarbkowskiej, został skutkiem własnej nieostrożności belkiem w tylną część głowy tak mocno ugodzony, iż na miejscu życie zakończył. Zwłoki zabrano do szpitala.

— **W akademii umiejętności** odbyło się w tych dniach posiedzenie komisyi fizyograficznej. Przewodniczący profesor dr. Kuczyński przedstawił dary nadesłane od ostatniego posiedzenia, jako to: czeczugę złowioną w Uniżu na Pokuciu od W. Przybysławskiego i 67 okazów porostów morskich od X. Horzaka, tudzież zawiadomił, iż p. Ludwik Michałowski przyobiecał złożyć w darze komisyi cenny zbiór minerałów, obejmujący do 1000 pięknych okazów. Komisya wyrażając swe podziękowanie za te dary, uchwaliła dwa ostatnie odstąpić uniwersytetowi Jagiellońskiemu, do którego zbiorów więcej się kwalifikują, jeżeli dawcy na to zezwolą. Dr. Wierzejski przedstawił zbiór pająków zebranych w okolicy Krakowa i w Tatrach przez p. Wład. Kulczyńskiego (209 gatunków, 609 okazów); Dr. Rostafiński zaś zbiór mchów zebranych w Tatrach w r. 1877 przez p. Krupę (320 gatunków) i wnoszą jako przewodniczący, pierwszy sekcyi zoologicznej, drugi sekcyi botanicznej w imieniu tychże sekcyj, ażeby komisya te zbiory przyjęła do swego muzeum zwracając dawcom koszta wycieczek. Komisya do tych wniosków jednomyślnie się przychyla. Przewodniczący zawiadomił komisyę, iż prof. Tyniecki dla nieprzewidzianych przeszkód nie mógł odbyć w roku zeszłym wycieczki w celu zbadania flory okolicy naddniestrzańskiej od Kołodrób do Koniuszek Siemianowskich i wzdłuż kolei od Drohobycza do Sambora. Komisya zgodnie z wnioskiem przewodniczącego uchwaliła pozostawić profesorowi Tynieckiemu zasiłek na ten cel w roku zeszłym udzielony, w oczekiwaniu, iż tych badań w bieżącym roku dokona. Przewodniczący złożył rachunek z dochodu i rozchodu komisyi w r. 1877. Profesor dr. Alth. zdał w krótkości sprawę o rezolucyach ankiety w sprawach górniczych we Lwowie, do której również był zaproszonym. Poczem stosownie do przepisów statutu akademii przystąpiono do wyboru przewodniczącego komisyi na rok bieżący i sekretarza na dwa lata. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie prof. dr. Kuczyńskiego, sekretarzem dr. Franciszka Czernego. Następnie na wniosek przewodniczącego ustanowiono komitet administracyjny komisyi, złożony z przewodniczącego i z sekretarza komisyi i z przewodniczących pięciu sekcyj, który upoważniono do ułożenia programu prac i budżetu komisyi na rok bieżący, tudzież do załatwienia wszystkich spraw pieniężnych i spraw zwłoki niecierpiących. Nakoniec na wniosek dra Wierzbickiego uchwalono oświadczyć Towarzystwu Tatrzańskiemu (krajowemu) uznanie za dotychczasowe działanie przyczyniające się do osiągnięcia celów komisyi a w szczególności sekcyi meteorologicznej; na wniosek zaś przewodniczącego uznano potrzebę wybrania na członka komisyi p. Leona Syroczyńskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu żona ministra francuskiego Dufaure; w Dreznie pisarz niemiecki znany mianowicie jako tłumacz Szekspira hrabia Wolf Baudissin, przeżywszy lat 89.

— **Samobójstwo.** W Peszcie zastrzelił się w tych dniach utalentowany malarz węgierski Antoni Orszagh. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa. Specyalnością nie-

szczęśliwego artysty były obrazy miniaturowe. Orszagh władał także piórem i pracował właśnie nad monografią komitetu Marmarozeńskiego.

— **Order Złotego Runa,** skradziony Don Karlosowi przed kilkoma tygodniami w Medyolanie, jak się dowiaduje londyński *Times*, został znaleziony, brakło mu jednak 6 brylantów wartości 60.000 franków.

— **W stanie nietrzeźwym** pewien pomocnik krawiecki w Wiedniu, wracając nocą do domu, spadł z ganku drugiego piętra na bruk w podwórzu i od tej chwili nie wie co się z nim działo, ale rano przebudził się na podwórzu zdrów zupełnie i poszedł do domu.

— **Powódź** w Paryżu trwała jeszcze dnia 6 b. m. Roboty około budynków wystawy powszechnej na *Quai d' Orsay* musiały być w dniu tym zawieszone.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi dało się czuć ostatniej soboty w mieście Bolonii.

— **O wielkich pożarach** donoszą ostatnie dzienniki. W Tyflisie, według telegramu *Gołosu*, w nocy na 31 marca zgorzał do szczętu arsenał z wielkiemi zapasami wojennemi. Dzienniki amerykańskie zaś podają bliższe szczegóły o strasznym pożarze, który dnia 1 marca nawiedził miasto Panamę. Ogień zniszczył tam kilka szeregów domów i zrządził na milion zł. szkody, a wybuchł był w aptece Herburgera w „Grand-Central-Hotel" przez nieostrożność chłopca posługującego w laboratoryum, który rzucił zapałkę na otwartą beczułkę alkoholu. W mgnieniu oka płomienie ogarnęły cały gmach hotelowy, zkąd pomimo energicznego ratunku, pędzone silnym wiatrem północno-wschodnim, przeniosły się na sąsiednie budynki. W kilka godzin leżała w gruzach cała dzielnica miasta.

— **Olbrzymia fortuna** spadła na księcia Ludwika Rohan, obywatela austryackiego. Zmarły niedawno w Paryżu markiz Cuivier, właściciel ogromnych dóbr ziemskich we Francyi i Hiszpanii, zapisał mu cały majątek, ceniony na 15 milionów franków. Książe Rohan pojechał przed kilkoma dniami do Francyi, ażeby wejść w posiadanie tego spadku.

— **Na olimpijskich polach** igrzysk starogreckich, jak donosi telegram z Aten dnia 4 b. m., odkopano resztę szczątków posągu Dyoniza dłuta Praxitelesa, dalej napis eginetyńskiego artysty Glaukiasza, wielką głowę starca ze spiżu i kilka szeregów kolumn z Prytaneionu.

— **Głód w Chinach.** Według doniesienia ostatnich dzienników pekińskich, klęska głodowa w prowincyach Szanzi, Szenzi i Henanie coraz straszniejsze przybiera rozmiary. Ze sprawozdania gubernatora prowincyi Szanzi wynika, że w samej tej prowincyi umiera z głodu dziennie tysiąc ludzi. Rząd chiński ponownie wysłał tam pięć milionów kilogramów ryżu dla ubogich, zasiłek ten jednak jest kroplą w morzu nędzy, przygniatającej nieszczęśliwą krainę. Missyonarze katoliccy i anglikańscy w Pekinie gorliwie zajmują się zbieraniem składek na korzyść ofiar klęski.

Korespondencya Redakcyi.

Panu Gr. w. M. Żałujemy, że nie możemy służyć Sz. Panu naszem pośrednictwem w załatwieniu wiadomego komisu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski zakład kredytowy włościański.

(*L*) Pod przewodnictwem ks. Jabłonowskiego odbyło się wczoraj IX doroczne zgromadzenie gal. zakładu kredyt. włościańskiego w obecności komisarza rządowego radcy dworu p. Eckharda i notaryusza p. Kuryłowicza. Obecnych delegatów było 57; a reprezentowali 191 głosów.

Dr Zbyszewski odczytał sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, z którego wyjmujemy tylko najważniejszy ustępy: Z końcem grudnia liczył zakład 53.140 członków; wkładki udziałowe wynosiły 687.822 zł. Po odliczeniu 1.359 członków, którzy wystąpili po całkowitej spłacie kapitału, powiększyła się ilość członków w r. z. o 1224 a suma wkładek udziałowych o 8211½ zł. W r. z. wpłynęło 2788 podań o pożyczki. Z roku 1876 pozostało niezałatwionych 455 podań, tak, że w ogóle traktowano 3.243 podań. Z tych odrzucono 118, zwrócono do uzupełnienia 49 a z reszty pomyślnie załatwionych 3.076 podań wypłacono do końca r. z. 2.583 pożyczek na sumę 608.700 zł. Od r. 1869 do 1877 włącznie udzielono 58.140 członkom pożyczek w ilości 11,944.320 zł. Z tych pożyczek spłacono dobrowolnie 3,740.430 zł. tak, że z końcem grudnia r. z. pozostały stan pożyczek wynosił 8,203.889 zł. Z listów zastawnych wydanych w kwocie 12,198.500 zł. pozostało w obiegu z końcem r. z. 8,421.000 zł. Na rachunek zaległości z końcem 1876 r. ściągnięto w r. z. 60.222 zaległych rat w kwocie 835.493 zł. W r. z. wypowiedział zakład sądownie pożyczki 2.951 opieszałym dłużnikom; przeciw 941 dłużnikom użył kroków egzekucyjnych a na 495 gospodarstwach włościańskich przeprowadził publiczną sprzedaż egzekucyjną. W przeciągu 9 letniego swego istnienia wypowiedział zakład pożyczki 7.906 dłużnikom; przeciw 2.841 dłużnikom użył egzekucyi, a 987 gospodarstw sprzedał w drodze przymusowej. Reszta egzekucyj jest w toku. Trzeba jednakowoż nadmienić, że 660 gospodarstw nabył zakład na swoją własność a po ściągnięciu całej swej należytości, zwrócił je dawnym właścicielom, tak, że właściwie tylko 327 realności przeszło w posiadanie osób trzecich. Ubytki w dziale pożyczkowym i odpisywania innych wątpliwych pozycyj wynosiły w r. z. 36.797 zł. a pokryto specyalnym funduszem rezerwowym, który po koniec r. z. wynosił 128.522 zł. Pożyczek gminnych na zakupno obszarów dworskich udzielił zakład w r. z. 6 gminom w kwocie 39.000 zł. Obligacyj komunalnych było w obiegu na 44.000 zł. W interesie asekuracyjnym ogniowym wypłacono węgierskiemu towarzystwu assekuracyjnemu za szkody ogniowe 27.790 zł. Fundusz rezerwowy assekuracyjny wynosił z końcem r. z. 322.405 zł. Assygnat kasowych było razem w obiegu w kwocie 2,060 950 zł., ściągnięto z obiegu 1,231.600 zł. pozostało 829.350 zł. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z. 202.852 zł. Obrót pieniężny we wszystkich kasach zakładu wynosił 12,935.947 zł. Dochód surowy wynosił 1,024.430 zł. a czysty zysk 245.509 zł.

Pan Bogdanowicz odczytał sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej i w imieniu jej postawił wniosek, ażeby zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum. Wniosek ten został przyjęty.

Dr. Roiński przedłożył w imieniu Rady zawiadowczej wnioski podziału czystego zysku w kwocie 245.509 zł. Po długiej rozprawie powzięło zgromadzenie w tej mierze następujące uchwały: Wyznaczono członkom kwotę 41.046 zł. tytułem 6% odsetek za wpłacone do 30 stycznia 1877 wkładki udziałowe; 20.446 zł. wyznaczono do funduszu rezerwowego; 4.089 zł. dla funduszu emerytalnego, 12.267 zł. dla rady zawiadowczej, 8178 zł. dla dyrekcyi, 12.267 zł. dla urzędników i cenzorów, 4809 zł. na renumeracye. Z reszty, w kwocie 143.123 zł. wyznaczono jako dywidendę 1% dla 8,421.000 zł. listów zastawnych, 1% dla 44.000 obligacyj komunalnych, a kilka pomniejszych kwot na rozmaite inne cele tak, że pozostała kwota 36.797 zł. którą przydzielono do osobnej rezerwy.

Dr. Zbyszewski przedłożył następującą sprawę: Na zeszłorocznem zgromadzeniu uchwalono zmianę tekstu artykułu 58 alinea 1 statutów. Według tej zmiany miał ten artykuł opiewać: „Ciągnienie listów dłużnych, które według art. 52 w przeciągu 15 lat wylosowane byc mają, odbywa się corocznie raz jeden w lipcu i postępuje seryami w ten sposób, że z każdej jeszcze całkiem nie wylosowanej seryi corocznie ta część zawartych w odnośnej seryi listów dłużnych wylosowaną będzie, jaka w miarę funduszu umorzenia stosunkowo przypadnie." Ministerstwo zgodziło się na tę zmianę z tą jednakowoż różnicą, że zamiast słów: „funduszu umorzenia" kazało wstawić słowa „planu umorzenia." Zgromadzenie zgodziło się na zmianę poczynioną przez ministerstwo.

W skutek reskryptu ministerstwa z d. 5 marca r. z. przedłożyła Rada zawiadowcza (sprawozdawca dr. Roiński) zgromadzeniu do uchwały następujące zmiany artykułów 33 i 50 statutów: Art. 33. Zakład jest uprawnionym do wydania listów dłużnych na podstawie wymienionych w art. 31 pożyczek danych do spłaty drogą umorzenia terminowego. Takie pożyczki dawane będą, wedle wyboru Dyrekcyi albo w gotówce albo w listach dłużnych, w tym ostatnim wypadku listy dłużne nie będą wydawane stronom w naturze, lecz Zakład pośredniczy w przedaży listów i gotówkę w ten sposób uzyskaną, wypłaca stronom. Listy dłużne wydawane przez Zakład na podstawie pożyczek hipotekowanych i na podstawie artykułu 57 alinea 2 mają właściwości listów zastawnych w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 r. N. 48. Dz. pr. p. i mogą także użyte być do celów wyszczególnionych w ustawie z dnia 2 lipca 1868 roku. Nr. 93. Dz. pr. p.

Art. 50. Zakład jest prócz tego uprawnionym do udzielania pożyczek gminom krajowym powiatowym i miejscowym w celu ulepszenia ziemi a w ogóle w celu poparcia interesów gospodarczych, o ile gminy te do zaciągania pożyczek są uprawnione bądź ustawą, bądź prawnie uzyskanem pozwoleniem. Pożyczki te udzielają się nietylko za upewnieniem na hipotekę, ale także bez hipoteki, na zapewnienie ich oprocentowania i zwrotu przez repartycye. Na kwotę pożyczek udzielanych gminom krajowym, powiatowym i miejscowym bez ubezpieczenia hipotecznego wydawane będą oprocentowane zapisy dłużne. Takowe oznaczone są jako zapisy dłużne c. k uprz. galicyjskieg Zakładu kredytowego włościańskiego, dział dla pożyczek gminnych (obligacye komunalne.) Dla takich obligacyj komunalnych pod względem oprocentowania, udziału w czystym zysku rocznym (dywidendy), losowania, jako też zadawnienia procentów i kapitału ważne są postanowienia, zawarte w statucie dla listów dłużnych.

Bez dyskusyi przyjęło zgromadzenie wszystkie powyższe proponowane zmiany statutów. W dalszym ciągu uchwaliło zgromadzenie na wniosek Rady zawiadowczej, począwszy od czerwca b. r. pobierać tylko 10 proc. tytułem procentu zwłoki od każdej opóźnionej spłaty kwot ratalnych, tudzież od przypadającego dodatku egzekucyjnego. Dotychczas pobierano z tego tytułu 15 proc. W końcu uchwaliło zgromadzenie udzielić z funduszu rezerwowego kwotę 1450 złr. i obdarzyć nią bursy studenckie w Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Jaśle, Kołomyi, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie każdej po 100 złr. Szpitalik św. Zofii we Lwowie otrzymał z tej kwoty 150 złr.; komitet szpitalny w Buczaczu 150 złr.; zakład niemych we Lwowie 100 złr., a pogorzelcy w Kamionce Strumiłowej 50 zł.

Do komisyi weryfikacyjnej na r. 1878 wybrało zgromadzenie ponownie p. Bogdanowicza, Steifa i Stromengera, a do Rady zawiadowczej ponownie pp. Mikołaja i Augusta br. Romaszkanów.

Nafta i okowita.

|.| Wiedeń, 7 kwietnia. (Korespond. *Gaz. Lw.)* Tydzień od dnia 12 do 19 marca był wedle ostatniego sprawozdania amerykańskiego pomyślniejszy dla tamtejszego handlu naftą, niż długi szereg tygodni poprzednich. Wskutek dobrego popytu utrzymały się ceny względnie dobre; obrót wynosił przeszło 100.000 barył (po 40 galon). Zdaje się jednak, że targowiska europejskie mało partycypowały w tym ożywionym popycie i w tych wielkich transakcyach na placach amerykańskich; dowiadujemy się bowiem z sprawozdania, że głównie zawierano je w Baltimore, podczas gdy targowiska europejskie zwykły zaopatrywać się w Nowym Jorku, zkąd też rzeczywiście wypłynęło w rzeczonym tygodniu do portów europejskich tylko 912.637 galon — liczba mniejsza niż kiedykolwiek.

Cały wywóz amerykański od dnia 1 stycznia do dnia 19 marca wynosił:

w roku	1878	galon	38,341.292
„	1877	„	44,386.629
„	1876	„	40,355.894
„	1875	„	28,912.945
„	1874	„	38,810.403

Z samego portu nowojorskiego wywieziono w roku bieżącym 28,138,699 galon, w tygodniu zaś od d. 12 do 19 marca 2,028,010 galon, z której to liczby, jak się rzekło, przypada na porty europejskie tylko 912,637 galon. Ten mniejszy dowóz do Europy nie może pozostać bez wpływu na zmniejszenie zapasów głównych targowisk naszych, które, jak zaznaczaliśmy w sprawozdaniach dawniejszych, bywały zaopatrzone w towar od samego początku roku o przeszło 100%, czasami nawet o 150% obficiej, niż o tychże porach roku zeszłego. Zmniejszenie zaś zapasów musiało przyczynić się do polepszenia cen; jakoż w tygodniu ubiegłym wszędzie podniosły się notowania; dopiero sobota przyniosła nam znów małe osłabienie tendencyi, z którego to powodu ostatnie notowanie sobotnie niezupełnie dokładnie oddaje panującą wśród tygodnia tendencyę.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 31 marca 9.50 zł., dnia 7 kwietnia 9.60 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 30 marca 10.50, dnia 6 kwietnia 10.60 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 30 marca 10.50, dnia 6 kwietnia 10.80 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 30 marca 11⅝, dnia 6 kwietnia 11¾ ct. pap.

W handlu okowitą zanosiło się w pierwszej połowie tygodnia ubiegłego na naszem targowisku na korzystny zwrot ku regularniejszemu niż dotychczas biegowi interesów; przy stałej tendencyi, po cenie z ostatniej soboty zawierano liczniejsze transakcye, a po cenie nieco wyższej poczęły nieco zjawiać się transakcye na krótki termin i na maj. Ale już w drugiej połowie tygodnia okazała się ta nadzieja ułudną; w cenie wprawdzie nie zaszła znaczniejsza zmiana, była to jednak cena nominalna, tylko z powodu zastoju w interesach. Peszt poprawił się nieco i do końca tygodnia nie stracił polepszonej tej tendencyi. Targowiska niemieckie z małą fluktuacyą utrzymują tendencyę zwyżkową. Paryż skłonniejszy do zniżki. Notujemy:

Wiedeń,	30 marca		32.50--33,	d. 5	kwietnia		32.75	zł
Peszt,	„	„	31.50-31 75	„	„	„	31.75—32	„
Wrocław,	„	„	50.10	„	„	„	51	mrk.
Szczecin,	„	„	50.70	„	„	„	51	„
Berlin,	„	„	51.80	„	„	„	52.20	„
Paryż,	„	„	60.50	„	„	„	60.50	frk.

÷ **Wiedeń**, 8 kwietnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 979 szt. z Węgier 2270 szt. niemieckiego 255 szt. razem 3504 szt. czyli o 108 sztuk mniej niż przed tygodniem. Bawołów było w tej liczbie dziś tylko 13. Mimo mniejszego spędu i mimo, że na targowisku było dużo kupujących, przebieg targu był bardzo ospały; utrzymały się zaledwie co do towaru przedniego ceny zeszłotygodniowe, co do średniego zaś i pośledniego na nowo doznały zniżki o 1—2 złr. na 100 kilo. Towar przedni zawdzięcza swoje utrzymanie się w cenie jedynie tej okoliczności, że było go stosunkowo niewiele; najtrudniej pozbywano się towaru średniej jakości. Płacono: opasy galicyjskie 49—54, węgierskie 49—56, wyjątkowo 57, niemieckie 52—58, wyjątkowo 60, krowy 48—52, huhaje 47—51, bawoły 43—45 złr. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 4 b. m. ceny wołów znowu podniosły się nieco ponad wyższe ceny zeszłotygodniowe, płacono 77—92 ctm. tendencya zniżkowa co do skopów także ustąpiła małej zwyżce. płacono 90—97 ctm. za ½ kilo.

OSTATNIA POCZTA

„Nie ma nic stanowczego do zapisania w przebiegu sprawy wschodniej, powiada *Wiener Abendpost*. Doniesienia petersburgskie, że rząd rossyjski zaniecha prawdopodobnie na razie odpowiedzi na notę lorda Salisbury'ego, w ten sposób są tłómaczone, że gabinet petersburgski oczekuje pojednawczego wniosku w sprawie kongresu i nie chce odpowiedzią na ostatnią notę angielską przesądzać ewentualnego przyjęcia tego wniosku."

Ze słów tych wnioskować można, że w tej chwili jest w toku jakaś akcya pośrednicząca, a łatwo domyśleć się, że odgrywa w niej rolę „uczciwy faktor" z Berlina. Na tem pośrednictwie opiera się też chwilowy zwrot pokojowy i zwiększone nieco nadzieje kongresu. Rząd rossyjski cofając się krok za krokiem, akceptował już *de facto* stanowisko zajęte wobec kongresu przez lorda Derbyego, gdyż jak zapewnia inspirowana korespondencya petersburgska w *Deutsches Montagsblatt* gotów jest przedłożyć cały traktat pokojowy kongresowi. Ale gabinet angielski od czasu ustąpienia lorda Derby'ego poszedł znacznie dalej, zaznaczywszy w nocie lorda Salisbury'ego w sposób niedwuznaczny swe stanowisko wobec traktatu pokojowego. Tę świeżo zajętą pozycyę Anglii chciałaby Rossya ignorować i cofnąć sytuacyę na stanowisko, na którem znajdowała się w ostatnim okresie działalności Derbyego.

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* w liście z 4 b. m. stwierdza nieprzyjemne wrażenie, jakie okólnik lorda Salisbury'ego sprawił w stolicy rossyjskiej. „Od markiza, który na konferencyi konstantynopolitańskiej przyłączał się do zapatrywań rossyjskich, spodziewano się więcej uprzejmości". Następnie korespondent wdaje się w krytykę angielskiego okólnika. „Obawa przed potężnem państwem słowiańskiem pod kontrolą Rossyi, jest według korespondenta bezzasadną. Bułgarzy nie są Słowianami czystej krwi a potem kontrola stypulowana w traktacie sanstefańskim jest tylko czasową; zresztą Rossya, ażeby uniknąć wszelkiego podejrzenia, chętnie podzieliłaby się tą kontrolą z innemi mocarstwami. Co do Greków, tych Rossya nigdy krzywdzić nie chciała. Jeżeli kongres uzna, że oswobodzona przez Rossyan Bułgarya zawiera w sobie okręgi, w których ludność grecka jest w większości, rząd rossyjski nie będzie miał nic przeciw temu, aby te okręgi przyłączone zostały do prowincyj greckich. Część Bessarabii, której zwrotu Rossya spodziewa się po kongresie, tudzież port Batum, nie powiększą bynajmniej potęgi rossyjskiej na Czarnem morzu. Tem mniej może być mowy o oddaniu europejskiego handlu z Trapezuntu do Persyi na łaskę Rossyi, która nie ma zgoła powodu do szkodzenia temu handlowi. Wysokość kontrybucyi wojennej nie mogła być wymierzoną według zasobności Turcyi, lecz według miary kosztów rzeczywistych, które były zresztą znacznie większe. Jeżeliby Anglia przyjęła spłatę tych kosztów, Rossya zrzekłaby się chętnie przyznanego sobie ekwiwalentu. Rossya w niczem nie obciążyła hipoteki dawniejszych wierzycieli Turcyi. Wskazane przez lorda Derbyego pięć punktów, dotykające interesów angielskich jako to Dardanelle, Kon-

stantynopol, Egipt, Suez i zatoka perska były przez Rossyą respektowane, słowem wszystkie zarzuty, jakie lord Salisbury podniósł w swej depeszy, są zdaniem rossyjskich mężów stanu nieuzasadnione. Pokojowy rozbiór kwestyi bieżących przenosi Rossya nad kolizyę, i jest gotową ponieśc ofiary w celu przywrócenia pokoju. Powątpiewa jednakowoż o dobrej woli Anglii rozpoczęcia dyskusyi w sposób lojalny, przyjacielski i uwzględniający wielkie ofiary i wysilenia rossyjskie. Cokolwiek więcej przyjacielskiej uprzejmości ze strony nowego ministra posłużyłoby z pewnością do rozwiązania panującej tu nieufności i przyspieszyłoby zebranie się kongresu, który zdaniem gabinetu rossyjskiego kwestyę oryentalną jedynie rozwiązać może".

W angielskiej Izbie lordów, jak to czytelnikom, już wiadomo rozprawy nad mesażem królowej w sprawie powołania rezerw, skończyły się jednogłośnem przyjęciem popieranego przez gabinet adresu. Z rozpraw tych podajemy mowę lorda Beaconsfielda w obszerniejszem nieco streszczeniu telegraficznem, zastrzegając sobie powrócić jeszcze do niej, gdy nadejdą szczegółowe sprawozdania. Lord Beaconsfield przedstawił w swej mowie wszystkie okoliczności, które spowodowały wydanie mesażu królowej. Na początku wojny lord Derby odpowiadając na okólnik Gorczakowa, przypominał warunki traktatów z r. 1856 i 1871, mianowicie co do niepodległości i nietykalności Turcyi, tudzież zasadę, że żadne mocarstwo nie może wyłamywać się z obowiązań traktatowych bez zezwolenia reszty stron kontraktujących. Na tej zasadzie opiera się polityka angielska. Beaconsfield wykazuje, że Anglia w rokowaniach nad kongresem, nie podniosła żadnych trudności pod względem ubocznych kwestyj; usprawiedliwia wysłanie floty angielskiej tajnemi układami turecko-rossyjskiemi i pochodem Rossyan na Konstantynopol; kładzie na to nacisk, że rząd uważał za rzecz ważną, zanim zgodzi się na kongres, objawić jeszcze raz swoją politykę w sposób nie dający się mylnie tłumaczyć, i dla tego zawiadomił hr. Beusta, że musi z góry wiedzieć, czy każdy artykuł traktatu w San Stefano ma być wzięty pod rozbiór.

Odpowiedź Rossyi musiano poczytać za odrzucenie słusznych warunków angielskich. Rozbierając traktat pokoju w San Stefano i krytykując go, rzekł mowca, że wszystkie artykuły, wyjąwszy postanowienia techniczne, są zboczeniami od traktatów obowiązujących. Gdyby traktat ten był wprowadzony w wykonanie, naruszałby handel angielski i wolny przejazd przez cieśniny, gdyż zamieniłby Turcyę w hołdownika Rossyi. Wobec postępowania Rossyi i gdy wszelka nadzieja rozwiązania zniknęła — rząd musiał chwycić się środków przezorności i poczytał sobie za powinność doradzić królowej wydanie mesażu do parlamentu. W obecnem położeniu kraju, wśród ogromnego przeobrażenia, jakie zaszło i narusza niektóre najważniejsze interesa Anglii, nawet wolność Europy, nikt nie może twierdzić, aby skoro cały świat zbroi się, jedna Anglia miała pozostać nieuzbrojoną. Olbrzymia monarchia W. Brytanii może być utrzymaną jedynie temi przymiotami, które do jej wzniesienia posłużyły, a są niemi: odwaga, karność, cierpliwość, stanowczość, szanowanie praw publicznych i obowiązków narodowych. Obecnie zagrożone są niektóre rękojmie bezpieczeństwa tej monarchii. Beaconsfield oczekuje jednozgodnej uchwały nad adresem wniesionym. Po dłuższych rozprawach adres uchwalony został jednogłośnie.

Z Bukaresztu piszą do *Polit. Corresp.* że postawa Niemiec w sprawie bessarabskiej mocno niepokoi sfery rządowe rumuńskie. Temi dniami nadszedł do Bukaresztu list od byłego dyplomaty niemieckiego, który ma stosunki z księciem Bismarckiem; w liście tym powiedziano, że Rumuni najmądrzej by zrobili, gdyby dobrowolnie zgodzili się na proponowaną sobie zamianę Bessarabii za Dobruczę. Rada ta nie poskutkowała wprawdzie, ale zatrwożyła Rumunów, którym zapowiedziane poparcie ze strony kilku mocarstw w ostatnich czasach dodało było otuchy. Obecnie przekonali się Rumuni, że w sprawie bessarabskiej mają przeciw sobie nietylko Rossyę lecz także Niemcy.

We Włoszech zaszedł w ostatnich czasach ważny zwrot w zapatrywaniach na kwestyę wschodnią. Podczas gdy do niedawna przeważała opinia, że rząd włoski nie powinien występować ze swej neutralności i baczyć tylko na to, aby w razie podziału Turcyi także Włochom coś się dostało, wzięło obecnie górę przekonanie, że ścisłe przeprowadzenie sanstefańskiego traktatu rozszerzyłoby zakres potęgi rossyjskiej w sposób, który dla Włoch bynajmniej obojętnym być nie może. Wpływ rossyjski sięgający aż po morze Egiejskie z jednej a po Adryatyk z drugiej strony byłby fatalnym nietylko dla interesów handlowych ze Wschodem ale także dla mocarstwowego stanowiska Włoch na morzu Adryatyckiem. Włochy graniczące od wschodu z Austryą, od zachodu z Francyą, otrzymałyby wtedy także od strony południowo-wschodniej potężnego sąsiada, przeciw któremu trzebaby się zabezpieczyć kosztownym systemem obronnym. Z tych powodów Włochy nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na przesadne roszczenia rossyjskie objęte san-stefańskim traktatem i przyłączą się do tych mocarstw, które w tym traktacie widzą także naruszenie swych interesów. Tak przynajmniej zapewnia rzymski sprawozdawca *Polit. Corresp.* Rozprawy w parlamencie włoskim stwierdzają poniekąd to doniesienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 9 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* podnosi obudzoną wszędzie w ostatnich dniach nadzieję utrzymania pokoju i wskazuje, co nastąpić musi celem rozwiązania kwestyi. Rossya żąda, ażeby uzyskane dla chrześcian dobrodziejstwa zabezpieczone zostały nie bezskutecznemi stypulacyami jak traktat z r. 1856, lecz materyalnemi gwarancyami, Rossya nie może przyjąć efemerycznego rozstrzygnięcia kongresu, gdyż nie zabezpieczy ono pokoju. Jeżeliby Europa chciała przyjąć na siebie zadanie wschodnie w duchu emancypacyi i zadowolenia chrześcian, Rossya nie podniosłaby żadnych trudności, ale w takim razie rozbiór kwestyi powinien być inspirowany zaufaniem a nie zazdrością.

Agence russe donosi: Pułk podolski, szósta brygada artyleryi i inne wojska z Turcyi przybyły do Odessy.

Jeżeli kongres przyjdzie do skutku, Ignatiew towarzyszyłby ks. Gorczakowowi.

Rzym, 9 kwietnia. Papież przyjmował około 100 katolików z Austryi i Węgier, między którymi byli także członkowie wysokiej szlachty. Papież podziękował za tę religijną manifestacyę i powiedział, że kościół w Austryi jest przedmiotem jego szczególnej troskliwości. Papież chwalił pobożność i przywiązanie do kościoła w domu cesarskim, a potem wyraził nadzieję, że religijne interesa rozwijać się będą coraz więcej.

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na posiedzeniu Izby deputowanych wywołał bardzo ożywioną dyskusyę wniosek dep. Krzeczunowicza, aby dochody małżonków były z osobna szacowane, gdyż wspólne oszacowywanie z powodu taryfy progresyjnej musiałoby powodować znaczne podwyższanie podatku. Dep. Krzeczunowicz i Kronawetter udowadniali, że wspólne szacowanie nie da się pogodzić z przepisami kodeksu cywilnego o majątku osobnym małżonków. Minister Unger twierdził, że z wspólnego pożycia wypływa wspólność dochodu mimo separowanych majątków; a tu właśnie chodzi nie o podatek od majątku ale o podatek od dochodów. Dep. Menger zbija wywody ministra, gdyż dochody są tylko wynikiem majątku, a zatem powinny być także oddzielnie traktowane. Scharschmid bronił wspólnego szacowania ze względów fiskalnych. Neuwirth nazwał wspólne oszacowanie karą nałożoną na małżeństwo, gdyż dochody osób żyjących w konkubinacie nie będą podlegały wspólnemu szacowaniu. Izba ostatecznie odrzuciła wniosek Krzeczunowicza 94 głosami przeciw 79.

Peszt, 10 kwietnia. W Izbie niższej podczas rozpraw nad budżetem miał minister-prezydent Tisza dłuższą mowę przeważnie treści polemicznej. Tisza bronił polityki rządowej i odwołując się do swych kilkakrotnych dawniejszych oświadczeń, zbijał zapatrywanie, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych zostało oszukane. Tisza oświadcza, że nie należy przypuszczać, jakoby Austrya była izolowaną w chwili, gdyby była zniewoloną prowadzić wojnę w obronie swych interesów. Tisza wskazuje na naukę, wypływającą z wypadków, że interesa Rumunii i Węgier są identyczne, gdyż oba te narody mają jednego i tego samego wroga: panslawizm. I u innych narodów utoruje sobie drogę to zdanie, skoro tylko nabiorą przekonania, że tylko przez przyjaźń z Austryą zdołają zachować swoją indywidualność. Rząd i dzisiaj widzi swoje zadanie w tem, aby bronić interesów państwa i starać się o utrzymanie pokoju. Mowę Tiszy przyjęto wielkiemi oklaskami.

Rzym, 10 kwietnia. W Izbie deputowanych kilku mowców, między nimi Visconti-Venosta i Pandolfi, rozwijało interpelacyę w kwestyi wschodniej. Przeważna część mowców podnosiła konieczność przyjaznej akcyi wspólnej z Austryą. W odpowiedzi swej oświadczył minister spraw zewnętrznych, że rząd od początku wojny zachowuje ścisłą neutralność. Włochy utrzymują z wszystkiemi państwami przyjazne stosunki i wolne są od wszelkich zobowiązań. Na pytanie, czy rząd odrzuca traktat san stefański, odpowiada Corti, że spodziewa się, iż rokowania będą skuteczne w tej mierze, ale przedwczesnemi wyjaśnieniami nie należy kompromitować rezultatu. Mowca uznaje takie korzyści serdecznej przyjaźni z Austryą—należałoby jednak, aby Izba unikała dyskusyi pewnych terytoryalnych kwestyj, które stoją w sprzeczności z zobowiązaniami, przyjętemi uroczyście wobec Austryi. Dalej mówi Corti, że wypadki z roku 1877 nie dadzą się wykreślić z historyi, a traktaty z r. 1856 i 1871 muszą być odpowiednio zmienione. Między gabinetami toczą się rokowania, a objawione ostatniemi dniami dyspozycye pokojowe budzą nadzieję, że tym razem rozstrzygnie argumenta odniosą jeszcze zwycięstwo nad apelacyą do miecza. Gdyby jednak miała wybuchnąć ponowna wojna, potrafią Włochy zachować stanowisko ściśle bezstronne, które odpowiada zgodnym uczuciom narodu. Interpelanci w skutek tego oświadczenia zrzekają się dalszych pytań.

Londyn, 10 kwietnia. W Izbie niższej zaprzecza Northcote bardzo energicznie, jakoby okólnik Salisburego miał na celu przyspieszenie wojny. Northcote odpiera twierdzenie, że rząd prze ku wojnie. Rząd nie ma najmniejszego zamiaru upokarzać Rossyi. Anglia żąda tylko, aby cały traktat przedłożony został kongresowi. Rząd nie odrzucał kongresu. Francya i inne mocarstwa przychyliły się do zdania Anglii. Rząd mniema, że obrał najroztropniejszą politykę dla zachowania pokoju. Rząd zna swoje obowiązki i w razie potrzeby nie ulęknie się ich wykonania. Po przemówieniu tem odrzuciła Izba poprawkę Lawsona 319 głosami przeciw 64. Hartington, Forster i wielu innych członków stronnictwa liberalnego wstrzymało się od głosowania, Gladstone i Bright głosowali za poprawką. Campbell cofnął swoją poprawkę. Następnie uchwaliła Izba jednogłośnie adres do królowej.

Londyn, 10 kwietnia. *Times* donoszą, że odpowiedź księcia Gorczakowa na okólnik markiza Salisbury podnosi, iż układy zawarte co do Bułgaryi są tylko rozwinięciem zasad, ustalonych na konferencyi stambulskiej. Traktat zostawia dość miejsca na niezbędne zmiany. Bułgarya i Rumunia nie będą pod kontrolą Rossyi, która gotowa jest do skrócenia terminu okupacyi bułgarskiej. Granice Bułgaryi podane zostały tylko w ogólnych wyrazach. W istniejących instytucyach bułgarskich prawie nic nie zmieniono. W kwestyi Epiru i Tessalii nic nie stypulowano, aby uniknąć podejrzeń, że Rossya chce zniszczyć zupełnie Turcyę.

Nabytki w Armenii są Rossyi potrzebne dla własnego bezpieczeństwa. Gorczaków zaznacza, że traktaty od 22 lat często były łamane i pragnie dowiedzieć się, w jaki sposób Anglia zamierza pogodzić traktaty tudzież prawa swoje i mocarstw z dobrem ludów i osiągnąć cel pożądany po za traktatem sanstefańskim, jeżeli chce uwzględnić prawa Rossyi, krwią okupione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1878, godz. 2. min. 20. Losy kredytowe 160·25, Węg. akcye kredyt 196·—, Akcye anglo-austr. 95·—, Akcye banku Union 57·50, Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 196·50, Akcye kolei południowej 68·75, Akcye kolei Alföld 111·50, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·—, Akcye kolei Rudolfa 112·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·75, Galic. oblig. indemn. 84·50, Losy z r. 1864 134·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 100·25, Akcye banku obrotowego 94·—, Losy tureckie 13·75, Akcye kolei węg.-galic. 89·50, Akcye kolei państwowej 247·50, Akcye banku związkowego 73·25, Rubel papierowy 1·21—. Węgierskie losy 78·25, Mark niem. 59·80, Węgierska renta ——. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 10go kwietnia, godzina 10 minut 60. Akcye kredytowe 214·30 Anglo-Austr. 95·10, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·20³/₄, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·71¹/₂. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 736·07 mm. Psychrometr suchy 3.7°C Psychrometr wilgotny 3·4°C. Prężność pary 5·7mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza 3·0 °R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 i 9 kwietnia

Hotel George'a.

Pp. H. hr. Mier z Buska. Dr. W. Lisowski z Krakowa. B. Ujejski z Strzelisk. M. Arendt z Lüttich. H. Hecht z Frankfurta. Rafałowicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. A. Munk z Wiednia W. Jamrogiewicz z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. W. Błazowski z Drohobycza. K. Dydyński z Krzemieny. M. Piotrowicz z Horodenki. J. Ursel z Bochni. J. Jackowski z Buska S. Hoffman z Koszyc.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Urbański z Strussowa. G. E. Hahn Podbuża. Dr. W. Madejski z Pieniak. Dr. W. Niesiołowski z Kolbuszowy. Dr. E. Krzyżanowski z Buczacza G. Hausknecht z Żydaezowa.

Hotel Kuhna.

Pp. M Skolimowski z Żółkwi. J. Lewicki z Kałusza. J. Masłowski z Nadwórny. I. Mokrzycki z Żydaczowa.

Hotel Langa.

P. O. Orłowski z Tarnopola. J. Schütz z Tarnopola. W. Leitkam z Wiednia. K. Reich z Wiednia. J. Krummer z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

J. Schmidt z Czerniowiec. J. Linhard ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. Kruszewski do Rzeszowa. G. Reizenstein do Trześniowa. H. Szeliski do Płuchowa. J. Zawadzki do Stryja. R. Hayder do Tarnopola.

Pp. H. br. Poten do Łachodowa. Dolański do Grębowa. W. Koszutski do Krakowa. M. Ohanowicz do Brodów. K. Zarski do Kulawy. W. Zieliński do Brodów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1878.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241 50	243 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119 —	121 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	243 —	246 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 50	85 15
„ „ „ 4% „	79 25	80 —
„ „ „ 5% okresowe	84 50	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 10	90 —
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92 —	93 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	84 25	85 25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa .	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski . . .	5 62	5 71
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napeleondor	9 70	9 78
Półimperyał	9 80	9 98
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 77	1 87
„ „ papierowy . .	1 $18\frac{1}{2}$	1 21 —
100 marek niemieckich .	59 50	60 50
Srebro	106	108 —
Kupony w srebrze	105 50	107 50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 kwietnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.25	61.40
luty-sierpień	61.30	61.50
Jednolity dług Państwa w srebrze .		
styczeń-lipiec	65.35	65.50
kwiecień-październik . . .	65.35	65.50
Losy z roku 1839 całe . .	315.—	317 —
„ „ 1839 piąta część 0% . .	315. —	317.—
„ „ 1854 po 250 złr. . .	107.25	107 75
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.75	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	72.90	73.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny . . .	81.60	82 —
Galicyi	84.40	84.60
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75.25	75.50
Węgier	77.—	77·50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.—	94.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	212.—	212.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— —	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	798 —	800.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	369.—	371.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163 50	164 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł	1967.	1972 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	241.50	24 ! —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	119.50	120.50
Tow. kol. żel. półn. po 200 zł. m. k.	247.—	247 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	68.50	69.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . .	88.75	89·50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90. —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.25	107.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 8. 5 .	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78.75
„ „ „ „ po 5% . . .	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . .	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6% . .	88.80	89.30
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	92. —	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94 50	95 —
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	68.75	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) . a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	101.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ „ II. emisyi .	101.50	102 —
„ „ „ „ III. „	98 50	99.50
„ „ „ „ IV. „	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.—	78.50
z r. 1867	77.50	77 80
z r. 1868 .	70 —	71.—
z r. 1872 . .	67 50	68.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	65.50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13·30	13.60
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.25	29 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	120.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k. . .	62 —	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25 75	26 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p n .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt. .	121.35	122.
Paryż za 100 fr. . .	48.60	48.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74.—	5.76 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76 —
Korona . . .	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.74 —	9 75 —
Rossyjski imperyał	9.98 —	10.02.—
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	106 60	106 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 9 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	61	60
„ „ „ w srebrze . .	65	50
Renta w złocie	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego . .	798	—
„ „ kredytowego	215	25
Londyn	121	30
Srebro	106	15
Napoleondor . . .	9	71—
Dukat cesarski men.	5	$71\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich . .	59	75

Dziennik Urzędowy.

(2005 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1477. In der k. k. Kriegs-Marine werden absolvirte Techniker (Staatsbürger der österreichisch-ungarischen Monarchie)

a) als Schiffbau-Eleven, oder

b) als Marine-Artillerie-Eleven,

mit dem jährlichen Adjutum von Sechshundert Gulden ö. W. aufgenommen.

Die näheren Bedingungen dieser Aufnahme enthält die dießfällige in Nr. 97 der „Gazeta Lwowska" ausführlich aufgenommene Kundmachung.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Wien im März 1878.

(2047 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17461. W celu zabezpieczenia potrzebnych budowli konserwacyjnych na trakcie Brzeżańskim w sekcyach Przemyślany i Brzeżany na trakcie Bursztyńskim w sekcyach Przemyślany i Rohatyn w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1878 do wykonania wynosi 2826 złr. 96 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jako też ogółowe i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami. przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2025 1—3) **Konkurs.**

L. 2545. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze przynależnej do 24 kwietnia 1878 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 5 kwietnia 1878.

(2019 1—3) **Edykt.**

L. 1864. C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jana Iwana w sumie 63 zł. 56 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod l. 74, w sądzie w dwóch terminach w dniach 29go kwietnia i 20go maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą. Cena wywołania 605 zł. wadyum 60 zł. 50 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Markla. W razie nieudanie się licytacyi na obu terminach ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 27 maja 1878 godzinę 10 rano.

Kęty 18 marca 1878.

(2035 1—3) **Edykt.**

L. 2038. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności adwokata Maryana dra Warteresiewicza w kwocie 4000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności „Młyn parowy" w Złoczowie zwanej. Dom XVIII pag 291 hr. 1 wpisanej, na 16100 zł. 5 ct. w. a. oszacowanej na dniu 1 maja 1878 o godzinie 10 przed południem w złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Wadyum na kwotę 1610 zł. w. a. oznaczonem zostało; akt detaksacyi i dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych, którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi i ekstrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby do tabuli później weszli ustanowionym został na kuratora adwokat dr. Mijakowski z zastępstwem przez adw. dra Billeta.

Złoczów dnia 23 marca 1878.

(1910 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11767. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w sumie 146 zł. w. a. z pn. wypisuje celem sprzedania gospodarstwa gruntowego do dłużnika Dmytra Regeja w Hanusowcach pod l. k. 33 należącego ciała tabularnego nie stanowiącego publiczną licytacyę w 3 terminach dnia 1 maja 1878, dnia 20 maja 1878 i dnia 11 czerwca 1878, zawsze o godzinie 10 rano. Cena wywołania jest cena szacunkowa 637 zł. w. a. Wadyum wynosi 64 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 22 grudnia 1877.

(2022 1—3) **Edykt.**

L. 9826. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Adlera w sumie 368 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 maja, dnia 12 czerwca i dnia 10 lipca 1878 każdym razem o dodzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 102 w Grzęsce położonej, Franciszka Kowala własnej.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową w kwocie 4400 zł. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 440 zł. w. a.

O tem zawiadamia się strony sporne i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 listopada 1878.

(2023 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1437. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia alitmentacyi po 5 złr. w. a. tygodniowo od 17 lutego 1875 z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż parcel gruntowych pod l. t. 2568, 2198. 2414, 2309 w Zbaiażu i w Bazarzyńcach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, własnością Isaaka Feuerstejna na rzecz Böecie Fröhlich w trzech terminach a to: dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 480 złr.

Wadyum wynosi 48 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 29 marca 1878.

(2028 1—3) **Edykt.**

L. 2645. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Fraenkla w kwocie 3500 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 maja, 7 czerwca i 4 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $\frac{7}{12}$, $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$ i $\frac{5}{7}$ z $\frac{1}{6}$ części realności pod l. $386\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, dłużniczki Sabiny Heindrich własnych.

Cena wywołania 6824 zł. $85\frac{15}{21}$ ct.

Wadyum 682 zł. $48\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Resztę warunków jako też wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych mianowicie zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 stycznia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z prawami swojemmi względem wymienionych części realności do tabuli weszli, albo którymby uchwała niniejsza, lub też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie wydać się mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Żukotyńskiego z zastępstwem adw. Kuczkiewicza jako też przez edykt niniejszy zawiadawiadamia.

Lwów 2 marca 1878.

(2045) L. 13180.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Ks. Andrzeja Sławka rocznych 52 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobremi obyczajami, pilnością, jakoteż celującemi postępami w naukach. Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin wcielonych do parafii Szynwaldu w powiecie tarnowskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. krakowskiego

We Lwowie 27 marca 1878.

(1963 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6093. Należytość jezdną ustanowiono od 1 kwietnia do końca września 1878 według dawnych obwodów za jednego konia i jeden myryametr jak następuje:

	dla extra poczt		dla zwykłych poczt
1. w Brzeżańskim, Czortkowskim, Przemyskim, Samborskim i Żółkiewskim		97	81
2. w Kołomyjskim, Lwowskim, Stanisławowskim Stryjskim i Złoczowskim		94	78
3. w Krakowskim, Rzeszowskim, Sandeckim, Sanockim i Tarnowskim	1	03	86
4. w Tarnopolskim		91	76
5. w Wadowickim	1	09	91

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdej za jednego konia i myriameter.

Poczestne pocztyliona i należytość za smarowanie wozu zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

We Lwowie dnia 4 kwietnia 1878.

(2051 1—3) **Edykt.**

L. 8676. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy do następujących, w tutejszej tabuli miejskiej zabezpieczonych pretensyi a względnie z powodu obowiązków tym pretensyom odpowiednich, jako to:

1) Dom 39 pag. 434 n 41 on. l. 2015/811 obowiązku Meschulema Liebermanna złożenia rachunku i wynagrodzenia szkód na częściach realności nr. 368 $\frac{2}{4}$ natenczas Chawy i Meschulema Liebermanów własnych, na rzecz masy pupilarnej Icyka Motylesa Bergera intabulowanego, tudzież wartości parkanu w kwocie 504 złr. prenotowanej.

2) Dom 39 pag. 433 434 n 38 39 on l. 12802/809 i 5113/810 kaucyi Chawy Liebermana ur. Berger za męża swego Meschulema Liebermanna opiekuna dzieci po Sisli i Icyku Motyles Bergerach danej.

3) Dom 39 pag. 516 n 51 on l. 17468/821 obowiązku Rubina Sokala jako kuratora Judy Brück do złożenia rachunku z administracyi tegoż majątku.

4) Dom 39 p. 516 n. 52 on l. 2556/824 obowiązku Schifry Berger zapłacenia Peysachowi Gebhardowi sumy 250 złr. m. k.

5) Decrt. 15 pag. 204 n. 2 i on l. 10778/803 i 9880/812 sumy 4000 złr. Raymunda Zachorowskiego na sumie 37000 złp. na realności nr. 368 $\frac{2}{4}$ ciężącej intabulowanej.

6) Decr. 21 p. 67 n 1 on z 2 on l. 9247/805 i 2272/815 obowiązku Getzla i Perli Berger dostawienia Stefanowi Kulik 80000 cegieł, na prawach na rzecz tychże na realności nr. 368 $\frac{2}{4}$ intabulowanych tudzież kary 300 złr. na rzecz ubogich intabulowanej.

Jakie prawa sobie roszczą, aby te swoje prawa do dnia 31 marca 1879 w tutejszym c. k. sądzie krajowym zgłosili gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wyżej pod 1, 2, 3, 4, 5, i 6 wymienionych pozycyi tabularnych dozwolone zostanie.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(2010 1—3) **Edykt.**

L. 143. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu wiadomem się czyni że 1 kwietnia 1875 zmarł beztestamentalnie Teodor Adamczuk syn Łukasza Adamczuk ze Słobudki polnej.

Niewiadomych spadkobierców tegoż wzywa się by do roku od dnia dzisiejszego do spadku się zgłosili i prawa swe wykazali inaczej spadek ze zgłaszającemi się przeprowadzony, lub wrazie że żaden się nie zgłosi wysokiemu skarbowi oddany będzie. Kuratorem masy jest Alfred Ornstein c. k. notaryusz w Tłumaczu.

Tłumacz dnia 29 stycznia 1878.

(2015) **Obwieszczenie.**

L. 2236. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Nachmana Engländera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu korzennego i wyszynku trunków w Krakowie podpisując takową: „N. Engländer".

Kraków dnia 25 stycznia 1878.

(1018 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8709. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Fedka Fedoryszyn z Białoborznicy marnotrawcą. Kurator Iwan Hnatyszyn.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 24 stycznia 1878.

(1953 3—3) **Edykt.**

L. 3631. C. k. sąd krajowy zawiadamia, że ogłoszona edyktem z dnia 8 lutego 1878, l. 3631 publiczna sprzedaż realności pod l. 46 dz. VIII w Krakowie położonej, nie na dniu 25 kwietnia 1878 lecz na dniu 6 maja 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami w edykcie dto 8 lutego 1878 l. 3631 zawartemi, odbędzie się.

Kraków dnia 28 marca 1878.

(1976 3—3) **Edykt.**

L. 3962. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 8 maja 1878 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności Jana Łotockiego w Stehnikowcach pod l. 5 położony, za cenę szacunkową 9058 złr. lub poniżej. Wadyum 900 złr., reszta złożoną być ma w 30 dniach po prawomocności zatwierdzającej akt licytacyi do depozytu sądowego. Bliższe warunki, protokół opisania, i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 28 marca 1878.

(1957 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1906. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu celem ściągnięcia sumy wekslowej 50 zł. wraz z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1876 kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 36 ct. egzekucyjnych 1 zł. 44 ct. i 5 zł. 71 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 1776 w Tarnopolu położonej, Kazimierza i Heleny Wolańskich własnej, na rzecz Israela Frühauf na dzień 26 kwietnia 1878 o 10 godzinie przed południem na którym ta realność w biurze 11 pod następującemi łżejszemi warunkami sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 2149 zł. 68½ ct. lecz realność ta i niżej tej wartości za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2149 zł. 68½ ct.

Wadyum 100 zł.

O dalszych warunkach można się dowiedzieć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 20 lutego 1878.

(1961 3—3) **Edykt.**

L. 2201. W kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 29 maja i 28 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności małżonków Jana i Maryi Szumajło pod l. k. 446 w Kołomyi, ciała tabularnego niemająca, a to przy pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową 204 zł. lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej. Chęć kupienia mający mają 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub papierach wartościow. na giełdzie notowanych do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, a kupiciel obowiązanym jest cenę kupna wliczając w nią w gotówce złożone wadyum w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi do sądu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą w registraturze być przejrzane.

O tem uwiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 29 maja 1877 na którym realność ta zastawniczo opisaną została, prawo zastawu na takowej uzyskali na ręce adwokata dr. Rascha kuratorem dla nich ustanowionego.

Kołomyja dnia 14 marca 1878.

(1954 3—3) **Edikt.**

Zl. 2791. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung des vom Salamon Axelrad als Cessioner des Dawid Gellesmann gegen Herrn Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. ö. W. G. die executive Feilbiethung Majerhofes Gaje wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Grunden am 23 April, 21 Mai und 25 Juni 1878 abgehalten, und das derselbe an den obigen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. ö. W. veräußert werden wird.

Den Schätzungsakt und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Von diesen Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den ihnen in der Person des Hr. Adv. Dr. Frühling mit Substitution des Adv. Dr. Łuczakowski verständigt.

Tarnopol am 25 Februar 1878.

(1951 3—3) **Edykt.**

L. 8046. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że realność pod nr. 225 w Chocimirzu położona do leż. masy Lemena i Tymka Bojenik należąca w księgach gruntowych niezapisana na rzecz Schai Silberbuch celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 56 złr. na dniu 7 maja 1878 i na dniu 11 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 16 lipca 1878 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie publicznie sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się by w dniu terminu w tutejszym sądzie się zgłosili, gdzie warunki licytacyjne przepisane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 18 grudnia 1877.

(1990 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 650/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się celem stałego obsadzenia konkurs na następujące posady w okręgu lwowskim zamiejskim:

I. w powiecie lwowskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem

1. w Czyżkach (koło Winnik),
2. w Krotoszynie,
3. w Piaskach (koło Szczerca),
4. w Rzęsni polskiej (o ½ mili od Lwowa),
5. w Siemianówce (koło Szczerca).

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem:

6. w Dmytrowicach,
7. w Rzęsni ruskiej.

II. w powiecie bóbreckim:

a) przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Mikołajowie (między stacyami pocztowemi Gaje i Kurowice),
2. w Starem Siole.

b) przy szkole filialnej z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem:

3. w Budkowie (koło Starego Sioła).

We wszystkich wyż wymienionych szkołach wykonują prawo prezentowania Rady szkolne miejscowe w Rzęsni polskiej i w Starem Siole wspólnie z tamtejszymi obszarami dworskimi w myśl ustępu 3 art. 2 ust. kraj. z dnia 2 maja 1873, „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego“.

Podania zaopatrzone dokumentami i należycie ostemplowane, należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla zamiejskiego okręgu lwowskiego.

Kandydaci nie przeniesieni jeszcze stale na etat, dołączą do swych podań wykaz dotychczasowej służby i płac pobieranych zatwierdzony przez Zwierzchność tych gmin w których pełnili nauczycielskie obowiązki.

O posady te mogą kompetować i nauczycielki.

Termin do wnoszenia podań oznaczony po dzień 31 maja 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lwów dnia 3 kwietnia 1878.

(1993 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 521/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Bochni na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej z roczną płacą 500 złr.

2. W Brzeźnicy na posadę nauczyciela szkoły etatowej z roczną płacą 300 złr.

3. W Woli drwińskiej na posadę nauczyciela szkoły etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

Termin do podań oznacza się na dzień 10 maja 1878 z zawiadomieniem iż i nauczycielki o te posady ubiegać się mogą.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 14 marca 1878.

(1980 3—3) **Edykt.**

L. 10242. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 66 w Rozdzielu położonej Onufrego Grabaniego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Lipschütza cesyonaryusza Iwana Kłopacza 63 zł. z pn. w dwóch terminach, w dniu 19 kwietnia i w dniu 23 maja 1878 o godz. 9 z rana.

Cena wywołania 118 zł. w. a., wadyum 11 zł. 80 kr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą. dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego.

Gorlice dnia 8 marca 1878.

(1971 3—3) **Edykt.**

L. 38. Dnia 25 kwietnia, 24 maja i 24 czerwca 1878 zawsze o godz. 10 rano sprzedawać się będzie w tut. sądzie przez przymusową licytacyę realność pod nr. 20 i 170 w Przenicznikach położoną Maćka Wysockiego własną, ciała tabularnego nie stanowiącą na 688 zł. w. a. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 140 zł. w. a. z. pn.

Wadyum wynosi 68 zł. 80 ct. Reszte warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć. Oczem chęć kupna mających uwiadamia się.

Tyśmienica dnia 24 marca 1878.

(1994 3—3) **Edykt.**

L. 1811. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia, Antoniego i Maryę małż. Klingenfeldów z życia i miejsca pobytu nieznanych, a w raziee ich śmierci tychże spadkobierców, że małżonkowie Józef i Marya Schubertowie do sądu tutejszego dnia 15 lutego 1878 l. 1811 o zaintabulowanie wykreślenia z realności pod l. k. 39 w Zboiskach jak dom. I. p. 114 n. 4 on. intabulowanego prawa sześcioletniej dzierżawy z przedpłaconym 3 letnim czynszem w kwocie 300 zł. z doadtkiem i obowiązkami prawem nim pozew wniósł, który uchwałą z dnia 24 lutego 1878, L. 1811 z terminem na dzień 3 maja 1878 o 9 godzinie przed południem zadekretowany został, a wreszcie, że dla pozwanych adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Jamińskiego kuratorem ustanowiono i temuż kuratorowi dekretewany pozew do ustnej rozprawy doręcza się.

Wzywa się zatem pozwanych aby u mianowanego kuratora się zgłosili i mu powyższej sprawie potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej rozprawa tylko z kuratorem i powodami przeprowadzoną zostanie.

Lwów dnia 24 lutego 1878.

(1932 3—3) **Edykt.**

L. 16337. Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla złączonego pola górniczego „Adam I“ na węgiel kamienny w gminie katastralnej Siersza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 30 października 1877 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wsystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 maja 1878 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 18 stycznia 1878.

(1965 2—3) **Edykt.**

L. 26044. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mikołaja Czykało o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod liczbą katastralną 1581 i 1585 w Tarnopolu powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z przestrzeni 1251 sążni kwadratowych z parceli Nr. 1581 tudzież przestrzeni 1351 sążni kwadratowych z parceli 1585 w jednej połowie na rzecz Mikołaja Czykało. w drugiej połowie zaś na rzecz małoletnich dzieci po Maryi Czykało jako Teodora, Tekli i Spirydiona Czykało w równych częściach między sobą, szyli jednej szóstej części całej realności c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw. przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób, nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej. zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 11 grudnia 1877.

(1958 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 18811. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird nach durchgeführten ersten und zweiten Executionsgrade zur Hereinbringung der Restforderung pr. 50 fl. ö. W. der Executionskosten pr. 4 fl. 2 kr. so wie der gegenwärtig mit 12 fl. 32 kr. zugesprochenen weitere Executionskosten die executive Feilbiethung der dem Stefan Sanczuk gehörigen sub. Nr. 240 alt und 792 neu in Tarnopol gelegenen sammt Einem Tage Ackergrundes zu Gunsten der Gläubigerschaft der Marcus Samuel Wattersteinischen Konkursmasse in zwei Terminen und zwar auf den 3ten Mai 1878 und auf den 31 Mai 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Realität unter nachstehenden Lizitationsbedingungen feilgeboten wird.

1. Ausrufspreis der Schätzungswerth pr. 1024 fl. ö. W.

2. Vadium 102 fl. ö. W.

3. Das Schätzungsprotokol kan in der h. g. Registratur eingesehen und die von dieser Realität zu entrichtenden Steuern in h. o. k. k. Hauptsteueramte in Erfahrung gebracht werden.

Hievon werden die Streittheile so wie die Hypothekargläubiger zu eigenen Händen diejenige Hypothekargläubiger hingegen welche erst nach den 5 September 1877 an die Gewähr dieser Realität gelangen, so wie alle diejenigen denen dieser Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache entweder gar nicht oder nicht zeitlich zugestellt werden könnte zu Händen des mit Substitution des H. Ladv. Dr. Horowitz zum Kurator bestellt H. Ladv. Dr. Axelrad verständigt.

Tarnopol 11 März 1878.

(1999 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5826. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 39 subrep. 75 w Czołhyniach położonej, dłużników Hrycia i Maryi Roś własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego dn a 6 maja, 11 czerwca i 15 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów dnia 7 grudnia 1988.

(2000 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7000. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 29 w Tuczapach położonej, dłużnika Józefa Bałagusz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 maja, 11 czerwca i 15 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów dnia 3 grudnia 1877.

(2003 2—3) **Edykt.**

L. 10911. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje w sprawie Jakuba Hermelin przeciw Michałowi Seniowskiemu o 104 złr. z pn. publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego dłużnika pod nr. 3 w Skwarzawie nowej na 250 złr. oszacowanego w terminach dnia 15 kwietnia 1878, dnia 18 maja 1878 i dnia 3 czerwca 1878.

Bliższe warunki tej sprzedaży przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

w Żółkwi dnia 11 grudnia 1877.

(1970 2—3) **Edykt.**

L. 6695. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo że w tymże dnia 1 maja 1878, 20 maja i 3 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Leokadyi Romerowej w kwocie 200 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya sumy 45000 złr. m. k. własnością Magdalenny Romerowej, Heleny, Jadwigi i Maryi Romerowien będącej masą tabuli płatniczej c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 1 maja 1861 do l. 9369 na cenie kupna dóbr Tarnawa górna i dolna na VI miejscu kolokowanej.

I. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 45000 złr. m. k., czyli 47250 złr. w. a., wadyum 450 złr. w. a.

II. Na pierwszych dwóch terminach będzie ta suma tylko za kwotę 47250 złr. w. a. na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg depozytowy można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli mających zastaw na wspomnionej sumie; a to: Chanę Herzig, Mendla Herzig Abuscha Abrahama, Feiwla Jollesa, Lipy Horowitz i Anastazyi Bugiel, tudzież wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 lipca 1877 jako dnia wystawienia wyciągu depozytowego prawo zastawu na wspomnionej sumie uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora p. Antoniego Motyla z Dubiecka.

Dubiecko dnia 20 lutego 1878.

(2002 2—3) **Edykt.**

L. 7841. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 23 kwietnia, 9 maja i 31 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l 128 w Strzyżowie położonej, Izaaka Kranzlera własnej, na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Berglasa w kwocie 105 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł. zakład 45 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 10 grudnia 1877.

(1102 2—3) **Edykt.**

L. 8640. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, iz celem zaspokojenia kwoty 46 zł. z pn. odbędzie się w dniu 17 maja, 19 czerwca i 19 lipca 1878, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej prd l. 21 w Rakowej położonej, śp. Fedka Cepaka a względnie oświadczonego tegoż spadkobiercy Iwana Cepaka własnej, na rzecz Herscha Brück.

Cena wywołania jest 730 zł.

Bliższe warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Sanok 20 marca 1878.

(2036 2—3) **Edykt.**

L. 14025. Dnia 12 kwietnia 1878, 10 maja 1878 i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 68/97 w Radłowicach położonej do dłużnej masy nieobjętej Maryanny Pokora należącej i realności pod Nr. k. 77/105 w Radłowicach położonej Teodora Walacha własnej, które obie realności ciała tabularnego nie stanowią w sprawie Feliksa Barańskiego o 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Realności te sprzedane będą najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 grudnia 1877.

(2037 2—3) **Edykt.**

L. 11058. Dnia 12 kwietnia 1878, 10 maja 1878 i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności gruntowej pod Nr. 67 w Maksymowicach powiatu Samborskiego Franciszka Zająca własnej, w sprawie Chaima Gärtnera o 260 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 złr., wadyum 42 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach połowa realności tej tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 14 grudnia 1877.

(1988 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 3012. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Stanisławowie z płacą 1000 złr. dodatkiem za sprawowanie Dyrekcyi 300 zł. połową dodatku aktywalnego 175 zł. odpowiedni m relutum na pomieszkanie, tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, iż dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta do rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 maja 1878.

Z rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(1978 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10850. C. k. sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Spiegla 44 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Stefana i Paraski Slusaresików w Rachini pod l. 58 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej na 150 zł. w. a. ocenionej na dniu 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1878 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10tej rano. Wadyum wynosi 15 zł.

Protokoły opisania i ocenienia realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć może w tutejszej registraturze.

Dolina 23 lutego 1878.

(1989 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15582. W celu zabezpieczenia naprawy i przedłużenia faszynowej tamy Nr. V. na Dunajcu pod Lipiem której koszta w cenie fiskalnej 1702 zł. 80 ct. wynoszą, odbędzie się w c. k. Starostwie Nowo-Sandeckim na dniu 29 kwietnia 1878 publiczna licytacyna za pomocą ofert. Dotyczące warunki budowy, można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 30 marca 1878.

(1995 3—3) **Edykt.**

L. 2642. C. k. sąd pow. miejsko del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 11 maja 1877 l. 24366 Zuzanna Kratzer wdowa po asystencie c. k. Dyrekcyi skarbowej Franciszka Kratzer za obłąkaną uznana i nad sobą i majątkiem tejże kurator w osobie Józefa Frannera ustanowionym został.

Lwów dnia 19 marca 1878.

(2027 1—3) **Edykt.**

L. 11063. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi przez Jana Nikischa przeciw Wojciechowi Jurkiewiczowi w sumie 3200 zł. z pn. wywalczonej przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. $532^2/_4$ i $279^2/_4$ we Lwowie położonych, dłużnika Wojciecha Jurkiewicza własnych, w jednym terminie dnia 23 maja 1878 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych odbyć się mającą, na którym to terminie realności także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi ułatwionemi warunkami sprzedane będą:

1) Przedmiotem sprzedaży jest a) realność we Lwowie pod N. $532^2/_4$ położona w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 163 pag. 22 n. 20 haer. jako własność Wojciecha Jurkiewicza zapisana, tudzież b) grunt do realności $279^2/_4$ we Lwowie należący, przestrzeń 2 morgi $1566^{12}/_{72}$ kwadratowych sążni obejmujący w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 7 p. 137 n. 8 haer. pag. 138 n. 9 haer. p. 412 n. 13 haer. p. 414 n. 18 haer. Dom. 177 p. 204 n. 21 haer. na imię Wojciecha Jurkiewicza zaintabulowany.

Każda z tych realności będzie osobno licytowaną.

2) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie oszacowania z 27 listopada 1874 uchwałą t. s. z 24 grudnia 1875 l. 67521 do wiadomości przyjętym wyliczoną, a to za realność pod l. $532^2/_4$ w sumie 8131 zł. 63 ct., zaś grunt pod l. $279^2/_4$ w sumie 3778 zł. 4 ct. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej sumę wynoszącą 6 proct. ceny szacunkowej a to: albo w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach publicznych kredytowych do lokacyi kapitałów sierocińskich przydatnych wedle kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w dniu termin licytacyi poprzedzającej notowanego lecz nie wyżej wartości nominalnej. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż ekstrakt tabularny sprzedać się mających realności przejrzeć można bądź w t. s. registratnrze bądź na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

O czem się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych wiadomego miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wierzycieli Bazylego Beryndę Czajkowskiego, Franciszka Jezierskiego, Ewę Jezierską, masę Nazimieckiego, Szymona Mączkowskiego, Tadeusza Cywinarskiego, masę Franciszka Gałązki i Magdaleny Gałązkowej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 14 czerwca 1877 na tych realnościach prawo hipoteki uzyskali, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego t. s. uchwałą z dnia 28 lipca 1877 do l. 34536/77 kuratora w osobie adw. dr.Szwedzickiego z substytucyą p. adw. dr. Kuczkiewicza i edyktem niniejszym zawiadamia.

Lwów 2 marca 1878.

(1938 1—3) **Edykt.**

L. 23350. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności nr. 345 $^3/_4$ na dołączonym do poświadczenia magistratualnego z dnia 20 lipca 1876 l. 17585 i sądownie sprawdzonym planie idealnym literami a, b, c, d, e, f, a określoną parcelą katastralną gruntową nr. 5388, stanowiącej na wschód frontem a, b, w długości 31 ° 3' gościńcem Żółkiewskim na północ b, c, w długości 25 ° 3' z realnością pod nr. 594 $^3/_4$ na zachód w linii c, d, 12 ° długiej tudzież w linii d, e, 5 ° długiej i w linii e, f, 4 ° 1' 6" długiej z realnością pod l. 592 lit. b $^3/_4$, nareszcie na południe w linii f, a, 14 ° 3' długiej z drogą do realności pod nr. kons. 592 $^3/_4$ lit. a i lit. b, prowadzącą z tejże samej parceli katastralnej nr. 5388 utworzoną graniczącej w tychże granicach 452 □ sążni miary wiedeńskiej, gruntu, tudzież nowo wymurowany parterowy dom mieszkalny i przymurowaną do tegoż stajnię zawierającej, stanowiącej wreście dla siebie odrębną fizycznie odgraniczoną całość i zostającej w posiadaniu Józefa Daniela d, i Czipki we Lwowie, w lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Józefa Daniela Czypki za właściciela tej realności pod nr. kons. 345 lit, a, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 28 marca 1877 l. 3000 wyznaczony minął przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejsze u wzywa by zarzuty swe do dnia 16 kwietnia 1878 włącznie w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreście czyni się także uwagę iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 grudnia 1877.

(1966 1—3) **Edykt.**

L. 26045. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mikołaja Czykaiło z dnia 24 lipca 1876 l. 10847, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Tarnopolu powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntów pod l. 3314 i 1584 położonych, a to 1101 sążni kwadratowych z parceli 3314 tudzież przestrzeni 1311 sążni kwadratowych z parceli 1584, z których reszta, mianowicie 724 sążni kwadratowych z parceli 3314 a 425 sążni kwadratowych z parceli 1584 pod kolej Karola Ludwika zajęte zostały, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1878 poczawszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne i ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzecz nych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 11go grudnia 1877.

(1896 1—3) **Edykt.**

L. 2439. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Lasek, Zaskale w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Malawa, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Brzyście, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Polanka-Haller, Kulerzów, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Niepołomice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Bojanów z miejscowością Gojanów i osadą Pietropole, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sikorzyce, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Lecka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Jawiszowice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Łęki dolne, obejmujące nazwy: Łęki dolne, Paszkowszczyzna, Uniatowszczyzna, Wolniki, Prebenda św. Jana Ewangielisty, Bierówka, Wierzchosławice z miejscowością Gosławice, Łęki górne z nazwami Łęki górne, Folwark średni i Podzamcze. Lubzina, Sobniów, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

Bukowiec i Bukowiec jako przyległość ad Brušnik, Biegonice z miejscowością Laufendorf, Stadło z kolonią Stadło, Libusza z częścią Libusza, Rzepiennik Marciszewski, Kiszpna ad Ciężkowice, Gostwica z kolonią Gostwica, Krasne ad Menciua, Posadowa, Brzana dolna, Mokrawieś (Dąbrowa) z kolonią Mokrawieś, Sechna, Michalczowa, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Laski, Brzostowa Góra i Słocina w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 kwietnia 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądach właściwych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, ażeby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości dworskich do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 15 maja 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że terminu powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomie.ionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 7 marca 1878.

(2033 1—3) **Edykt.**

L. 2282. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż stałym zarządcą upadłości J. M. Rubinsteina ustanowiono p. adw. dr. Romana Jakubowskiego a stałym zastępcą zarządcy tejże masy p. adw. dr. Leona Eibenschütza tudzież iż do wydziału wierzycieli wybrani zostali Salomon Deiches Rafael Kronepold i Kalmamo Splitter.

Kraków d. 25 stycznia 1878.

(2034) **Obwieszczenie.**

L. 6/k. k. Wsprawie konkursowej Markusa Krela oznajmia się odnośnie do edyktu z dnia 19 sierpnia 1877 l. 1081 że termin likwidacyjny odracza się na dzień 16 maja 1878 godzinie 3 po południu

C. k. sąd obwdowy.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1878.

(2009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3160. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem pokrycia kwoty 150 złr. z pn. odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 105 31 w Chłopczycach położona Iwana i Warwary Kruszyńskich własna na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w dniach 22 maja 19 czerwca 23 lipca 1878 zawsze o 10 godzinie rano, na pierwszym i drugim terminie będzie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. zaś wadyum złożyć się mające 25 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 25 grudnia 1877.

(1901 3—3) **Edykt.**

L. 4676. Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Jakima Suchowij i Ksenkę Suchowij z Mieryszczawa marnotrawcami nadając im Stefana Suchowija za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 5 czerwca 1877.

(1982 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2877. C. k. sąd powiatowy, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Śliwki 15 maja 1878 rozpocznie.

Każdy mający interes prawny w tych czynnościach może się zgłosić i przytoczyć co dla ochrony praw za stosowne uzna.

Kałusz dnia 3 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 1698. (2026 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.982 zł. 87 ct., 12.923 zł. 14 ct. i 13.034 zł. 50 ct. w. a. listami zastawnemi. z większych sum 7.700 zł., 13.600 zł. i 13.100 zł. w. a., na hipotekę dóbr Burty i Ludwikówka w powiecie Podhajeckim położonych, Karoliny z Br. Hagenów Łempickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1876 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właściciele tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 3 kwietnia 1878.

(2046 1—3) Zl. 442.

Kundmachung.

Vom Lemberger israelitischen Kulturgemeindevorstande wird hiemit bekannt gemacht, daß am 24 Mai 1878, als an dem Jahressterbetage des Stiffters Ignaz Lewkowicz aus dessen Stifftung zur Ausheirathung armer israelit. Mädchen die Verleichung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. ö. W. an ein armes israelit. Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben binnen 10 Mai 1878 bei der Stiftungskommission mittelst des israelit. Kulturgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1. über ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde,
2. über ihre allfälige Verwandschaft mit dem Stifter,
3. über ihre Armuth,
4. über das zurückgelegte 16 Lebensjahr,
5. über den Umstand ob sie elternlos sind, oder nicht, und
6. über ihre Moralität.

Israelitischer Kulturgemeindevorstand.

Lemberg, den 5 April 1878.

(2042 1—3) L. 4567.

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 2 kwietnia 1878, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym, płacą rocznych 500 złr. i dodatkiem drożyźnianym 20 proc. tudzież ryczałtem na umundurowanie w kwocie 60 złr. rocznie, jednak bez prawa do emerytury, z tem domieszczeniem że posada ta na teraz tylko prowizorycznie się nadaje zaś stabilizowanie kandydata dopiero po 3 latach nienagannej służby nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę wniosą mają podania swoje zaopatrzone dowodem uzdolnienia potrzebnego do piastowania takiej posady a szczególnie dowodem dokładnej znajomości języków krajowych, tudzież ustaw policyjnych niemniej opisaniem biegu życia i dotychczasowego zatrudnienia a to zostający w służbie publicznej na ręce przełożonej mu władzy zaś prywatni bezpośrednio do Zwierzchności gminy miasta Kołomyi najdalej do do dni 30tu.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 4 kwietnia 1878.

(2007 3—3)

Obwieszczenie.

L. 2048. W celu dobrowolnej sprzedaży gruntu budowlanego własnością gminy miejskiej będącego, w Tarnopolu pod l. top. 903 położonego, 399 sążni kwadratowych przestrzeni zawierającego, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 2 maja 1878 o godzinie 3 po południu publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. Zakład w gotówce złożyć się mający 600 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo urzędowej registraturze.

Tarnopol dnia 3 kwietnia 1878.

C. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Ogłoszenie.

(2050)

W myśl uchwały zapadłej na

IX. zwyczajnem

Walnem Zgromadzeniu

odbytem dnia 9go kwietnia 1878

wyznaczono dla listów zastawnych i obligacji komunalnych galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego

jako dywidendę **jeden procent**,

a odnośny kupon lipcowy wypłacany będzie już od **1 maja b. r.:**

we Lwowie: w kasie centralnej Zakładu i tegoż kasach powiatowych w Galicyi i Bukowinie, jako też w innych znanych miejscach wypłaty.

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.